NUMER 129.

DZIENNIK POWSZECHNY

29 Maja / 10 Czerwca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku niezwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sroda, 10 Czerwca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej podpisać raczył dyplomata na szlachectwo dziedziczne dla:

1. Iz[illegible]ra Gerhardta, b. lekarza dawniejszego instytutu Wychowania Panien w Nowej Aleksandrji.

2. Józefa Kazimierza Thomas de Waldenau.

3. Aleksandra-Alberta 2ch imion,—Franciszka-Edwarda 2ch imion, — Juljusza-Ferdynanda 2ch imion, i Konstantego-Gustawa 2ch imion, braci rodzonych de Johne.

4. Fulgentego Józefa Bieńkowskiego.

5. Franciszka Gallego, Starszego Adjutanta Dyżurstwa 6go Okręgu Oddzielnego Korpusu straży wewnętrznej.

6. Jana-Karola Strzegowskiego, byłego Komisarza Wydziału Wojskowo-Policyjnego w byłej Komisji Województwa Płockiego.

7. Józefa Brzozowskiego, b. Rachmistrza w Najwyższej Izbie Obrachunkowej.

8. Artura-Henryka Steinkellera, syna Piotra, niegdy Bankiera Warszawskiego.

9. Karola Schnejdera, b. Nadzorcy Więzienia w Sieradzu. — w Warszawie d. 25 Maja (6 Czerwca) 1863 r.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 27 Maja (8 Czerwca) 1863 r.

I. Przez Najwyższy Rozkaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.

w Carskiem Siele dnia 7 (19) Maja 1863 r. (Nr. 10).

Uwolnieni od obowiązków.—Na własne żądanie: Czasowi na rok 1863 Członkowie Rady Stanu Królestwa Polskiego: Karol *Kozłowski* i Erazm *Rożycki.*

II. Przez Postanowienie Namiestnika Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.

W Kancelarji Rady Stanu Królestwa Polskiego.—Uwolniony od obowiązku.—Na własne żądanie:—Sekretarz Referent Kancelarji Rady Stanu Królestwa Wiktor *Stołyhwo.*

W Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu.—Otrzymują urlop za granicę:—Naczelny Prokurator X Departamentu Rządzącego Senatu, Rzeczywisty Radca Stanu Feliks *Rosiński*, na d. 29 i jeden miesiąc feryjny; Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Rzeczywisty Radca Stanu Michał *Jaroszewski,* na d. 28 i dwa miesiące feryjne.

III. Przez Postanowienia Rady Administracyjnej.

W Kancelarji Rady Administracyjnej. — Otrzymują urlop za granicę: — Redaktor protokółów posiedzeń Rady Administracyjnej Terapont *Piotrowski*, na miesięcy 3½; Starszy Pomocnik Naczelnika Oddziału tejże Kancelarji Mikołaj *Sobotowski* i Dziennikarz tamże Adolf *Goebel*, na miesięcy 3.

W Wydziale Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. — Otrzymują urlop za granicę: — Członek Rady Ogólnej Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rzeczywisty Radca Stanu Józef *Korzeniowski*—i Sekretarz Zarządzający Kancelarją Szkoły Głównej w Warszawie Kazimierz *Kaszewski*, na mcy 4; Rektor Gimnazjum w Kielcach Antoni *Formiński*, na mcy 2; Naczelnik Archiwum Wydziału Oświecenia w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Romuald *Milicer*, na d. 15.

W Wydziale Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych.—Otrzymują urlop za granicę: — Członek Rady Budowniczej *Loeve*, na d. 6; Lekarz Powiatu Kaliskiego Kajetan *Kostecki*, na miesięcy 2; Sekretarz Urzędu Lekarskiego Gubernji Płockiej Teofil *Czermiński*, na mcy 3; Urzędnik do pisma Rządu Gubernjalnego Warszawskiego Robert *Geisler*, na d. 28; Referent Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Ksawery *Bertholdi*, na mcy 3; Spadły z etatu Kasjer, Egzekutor b. Zarządu Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora Walenty *Drohojewski*, na mcy 4.

Otrzymuje przedłużenie urlopu za granicą:—Dyrektor Stada Rządowego koni w Janowie, Hrabia Stanisław *Potocki*, jeszcze na miesięcy 4.

Mianowany:—Naczelnik Powiatu Przasnyskiego Aleksander *Dyglewicz*, Prezydującym w Delegacji Czynszowej zastępczej tegoż Powiatu.

W Wydziale Komisji Rządowej Sprawiedliwości.—Otrzymują urlop za granicę:—Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu Antoni *Wrotnowski*, i Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie Stanisław *Jasiński*, na mcy 6; Asesor Sądu Policji Poprawczej w Łomży Juljusz *Smiarowski*, na d. 29 i jeden miesiąc feryjny; Asesor Prokuratorji Królestwa Aleksander *Janczewski*, Podpisarz Sądu Apelacyjnego Królestwa Florjan *Kwasiborski*, Asesor Sądu Policji Poprawczej w Lublinie Władysław *Kamieński*, Dziennikarz Główny Komisji Rządowej Sprawiedliwości Karol *Górski*, na d. 29 i dwa miesiące feryjne; Prezes Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Kielcach Walenty *Pawłowski*, Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu Józef *Migórski*, i Adjunkt Archiwum Sądu Kryminalnego Gubernji Lubelskiej Jan *Borkowski*, na d. 28 i jeden miesiąc feryjny; Adwokat przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Lublinie Klemens *Łastowiecki*, na mcy 4; Sędzia Pokoju Okręgu Łosickiego Seweryn *Wężyk*, na rok 1; Obrońca przy Rządzącym Senacie Wincenty *Grobicki*, na dni 28 i dwa miesiące feryjne.

W Wydziale Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.—Mianowany: - Dymisjonowany Jenerał-Major Wojsk Cesarsko-Rosyjskich Teodor *Loeschern*, Naczelnikiem Urzędu Loterji Królestwa Polskiego.

Uwolniony od obowiązku. — Na własne żądanie: Naczelnik Urzędu Loterji Królestwa Polskiego, Kamerjunker Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Baron Konstanty *Mengden.*

Otrzymuje urlop za granicę:—Rewizor Młodszy w służbie konsumcyjnej Miasta Stołecznego Warszawy Ignacy *Podolski*, na d. 27.

We Władzach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Otrzymują urlop za granicę:—Naczelnik Sekcji w Wydziale Buchhalterji Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Wiktor *Krainski,* na miesięcy 4; Radca Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Płockiej Stanisław *Kruszewski*, i Asystent Wydziału Sprawdzania listów Zastawnych w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Władysław *Nowosielski*, na mcy 3.

Otrzymuje przedłużenie urlopu za granicą:—Radca Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Józef *Trzetrzewiński*, jeszcze na mcy 6.

W Banku Polskim.—Uwolniony od obowiązków. Na własne żądanie:—Dyrektor Banku Polskiego, Radca Stanu Roman *Łubkowski*, z prawem noszenia wysłużonego munduru.

IV. Przez rozporządzenia Komisij Rządowych i Władz Oddzielnych.

W Zarządzie Komunikacji Królestwa Polskiego.—Mianowany:—Starszy Inżenier budowy mostu stałego na rzece Wiśle Juljan *Surzycki*, p. o. Naczelnika Stołu w Wydziale Technicznym Zarządu Komunikacji w Królestwie.

Wielki Książę Namiestnik
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości,
w Królestwie Polskiem.
(podpisano) KONSTANTY.

Z Petersburga, 5 *Czerwca.*

Poczta północna pisze:

Z powodu śmierci w dniu 23 kwietnia arcybiskupa Mohylewskiego, metropolity wszystkich Rzymsko-Katolickich kościołów w Cesarstwie, Wacława Żylińskiego, zmarłego w Petersburgu, Mohylewska katedralna kapituła, stosownie do przepisów kanonicznych i zgodnie z art. XX konkordatu z dworem rzymskim z d. 22 lipca (3 sierpnia) 1847 roku (59 art. XI t. z. pr. cz. I), jednogłośnie wybrała 29 kwietnia na jeneralnego wikarjusza Mohylewskiej archidjecezji, sufragana zmarłego metropolity, biskupa platejskiego, (in partibus infidelium) Maksymiljana Staniewskiego, który był w ciągu wielu lat proboszczem tutejszego kościoła św. Katarzyny i zasłużył sobie na ogólne poważanie u tutejszych katolików.

Z postanowienia trydenckiego soboru (sessio XXIV cap. 16 de reformatione), kapituła w razie wakującej biskupiej katedry, obowiązana jest w ośm dni od otrzymania urzędowego zawiadomienia o śmierci naczelnika djecezji, wybrać jeneralnego wikarjusza, który też zarządza djecezją aż do mianowania następcy zmarłego biskupa. Na zasadzie najnowszego kanonicznego prawa, dokonywane ze strony duchowieństwa wybory nie tylko w zarządach djecezalnych, ale też do obowiązków proboszczów, mają zawsze za warunek, iżby obierany lub mianowany, był akceptowany przez rząd, żeby on był, jak się wyraża prawo kanoniczne, *persona grata.* Takowa zasada we właściwych artykułach traktatu naszego z dworem rzymskim, została wyrażona przez wymaganie, przy podobnych mianowaniach, zgodzenia się rządu (art. XVII, XX i XXX) i akceptowania przez rząd mianowanego, ze względu na jego prowadzenie się świeckie (art. XXII).

Zgodnie z powyższym wyborem Najprzewielebniejszego księdza Staniewskiego, nastąpiło w skutek najpoddanniejszego przełożenia p. ministra spraw wewnętrznych, Najwyższe zezwolenie na objęcie przez ks. Staniewskiego czasowego zarządu archidjecezją mohylewską.

Podajemy akt wyboru przez kapitułę mohilewską do obowiązku jeneralnego wikarjusza ks. biskupa Maksymiljana Staniewskiego.

„Otrzymawszy wiadomość o śmierci ś. p. Jaśnie Wielmożnego prezesa kolegjum Rzymsko-Katolickiego, arcybiskupa mohylewskiego i metropolity wszystkich rzymsko-katolickich kościołów w Rosji, kawalera rozmaitych orderów, Wacława Żylińskiego, zaszłej 23 kwietnia o 4 godzinie po północy w Petersburgu, zebrała się kapituła w mieście gubernjalnem Mohylewie, a mianowicie prałat prepozyt Antoni Kossowski, prałat dziekan Ludwik Brynk, prałat archidjakon Agustyn Wróblewski, prałat kantor Adolf Bagieński, prałat scholastyk Piotr Kiełkiewicz, kanonik kaznodzieja Ludwik Godlewski, kanonik wice-kustosz Juljan Wasilkowski i kanonik senjor Jerzy Iwaszkiewicz. Po odprawieniu mszy uroczystej (Messa de Spiritu Sancto), przystąpiła do wybrania jeneralnego wikarjusza (sede vacante) zgodnie z postanowieniem powszechnego soboru trydenckiego, a dla dopełnienia należytej formy, kapituła na ten akt nadzwyczajny wybrała prezesem swoim, kanonika senjora Jerzego Iwaszkiewicza, sekretarzem wybrano kanonika, honorowego asesora konsystorza Piotra Kiewlicza. Po doprowadzeniu go do przysięgi na wierne wykonywanie przyjętego obowiązku, p. prezes kapituły odczytawszy modlitwę przed krucyfiksem (veni S. Spiritus cum v. et collecta) przystąpił do wotowania, zgodnie z postanowieniem kościoła (per vota secreta).

„Po dopełnieniu tego i ujawnieniu podanych głosów przez obecnych, okazało się, iż jeneralnym wikarjuszem mohylewskiej archikatedralnej kapituły, wybrany został jednogłośnie biskup platejski, sufragan mohylewski, kawaler orderów, Maksymiljan Staniewski. Skutkiem tego kapituła na mocy praw kościelnych postanowiła: o takowem jednogłośnem obraniu kanonicznem, sporządzić akt należyty, zapisać go do księgi aktów kapituły i przedstawić jak należy do kolegjum, a jeneralnemu wikarjuszowi, Najprzewielebniejszemu ks. biskupowi Staniewskiemu, za ogólnem podpisem i przyłożeniem pieczęci kapituły, wydać akt kanoniczny."

„Oryginał podpisali: prezes kapituły kanonik archikatedry mohylewskiej Jerzy Iwaszkiewicz. Doktor teologji, prałat prepozyt A. Kossowski, prałat dziekan Ludwik Brynk, prałat archidjakon Augustyn Wróblewski, prałat kantor Adolf Bagieński, prałat scholastyk Piotr Kiełkiewicz, kanonik kaznodzieja Lucjan Godlewski. Kanonik wice kustosz Wasilkowski.—Poświadczył sekretarz kapituły ksiądz Kiewlicz."

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogolne sprawozdanie.

Umyślne przybycie Cesarza z Fontainebleau do Paryża, dla prezydowania na ostatniej radzie ministerjalnej, obecność na tem posiedzeniu członków rady tajnej, nakoniec nie zbyt tajone rozdraźnienie w pewnej części sfer urzędowych z powodu rezultatu paryzkich wyborów, wszystko to dało powód do pogłosek o ważnych postanowieniach co do polityki wewnętrznej, jakie miały zapaść na tej radzie. Wbrew poprzednim przypuszczeniom co do zmiany gabinetu i co do szybszego posunięcia się ku uwieńczeniom budowy, zaczęły krążyć pogłoski o cofnięciu dekretu z 24-go listopada i innych w podobnym duchu postanowieniach. Z tego powodu nawet na giełdzie obniżyły się kursa. To obniżenie kursów byłoby zupełnie usprawiedliwione, gdyby choć część przypisywanych rządowi zamiarów została urzeczywistniona. Lecz jak utrzymają, Cesarz Napoleon III nigdy nie okazał tyle słabości, aby mu można było przypisywać podobne usposobienia i kierowanie się namiętnością. Z tego wnoszą, że jeżeli nie zajdą zmiany dążące do uwieńczenia budowy, to co najmniej pozostanie zachowany *status quo*, gdyż wykonanie przypisywanych rządowi zamiarów, jeszcze by większą nadało doniosłość paryzkim wyborom.

Do obniżenia się kursów na giełdzie paryzkiej, nie mało przyczyniły się także pogłoski, jakoby francuzi zmuszeni byli odstąpić od oblężenia Puebli, na zaprzeczenie którym wszakże, *Monitor* ogłosił, że według wiadomości nadeszłych przez Anglję, działania oblężnicze pod Pueblą w d. 27-m maja, to jest do czasu do którego sięgają te wiadomości, prowadzone było z energją a stan zdrowia wojsk był zupełnie zaspakajający. Z drugiej jednak strony donoszą z Londynu, iż chociaż pora deszczów jeszcze się nie rozpoczęła w Meksyku, już w oddziale oblęgającym Pueblę, panowały silne gorączki i inne choroby. Wieść o usunięciu się marszałka Randona z gabinetu i zajęciu jego miejsca przez marszałka Niela, staje się coraz głośniejszą.

W Turynie rezultat wyborów paryzkich sprawił bardzo dobre wrażenie i upatrywano w nim symptom polepszenia stosunków pomiędzy Francją a Włochami. Ogłoszone w Turynie dokumenta dyplomatyczne w przedmiocie układów co do zawarcia konwencji wojskowej pomiędzy Francją a Włochami w celu przytłumienia rozbójnictwa na granicy prowincij neapolitańskich z posiadłościami papiezkiemi, zawierają wiele ciekawych wiadomości. Pomiędzy niemi nie znajduje się depesza p. Drouyn de Lhuys, oświadczająca gotowość podpisania tej konwencji, wszelako z dobrych źródeł zapewniają, że można ją uważać jakoby za już zawartą.

W Atenach po długiem oczekiwaniu otrzymano nakoniec w d. 29 maja depeszę z Kopenhagi, która wzbudziła tam na nowo lepsze nadzieje i dodała tam odwagi. Depesza ta pochodząca od deputacji greckiej znajdującej się w Kopenhadze, donosiła, że jeżeli mocarstwa opiekuńcze zgodzą się na ustąpienie na korzyść nowo wybranego Krola, przypadających im procentów 1,200 funt. st., które mają stanowić osobiste tegoż Króla uposażenie, niezależne od listy cywilnej wynoszącej milion drachm, a zgromadzenie narodowe uposażenie to zatwierdzi, natenczas książę Wilhelm zgodzi się na przyjęcie korony. Zgromadzenie narodowe bezzwłocznie przyjęło w tym duchu uchwałę.

La France na zasadzie wiadomości otrzymanych przez ten dziennik z Kopenhagi, zapewnia, że nowo wybrany Król grecki, pozostanie jeszcze cały rok w Danji, dla ukończenia nauk. W przyszłym roku w maju odbędzie się jego ślub z księżniczką Heleną córką Królowej angielskiej, a w pierwszych dniach czerwca roku przyszłego, młody Król uda się do Grecji. Na ten przeciąg czasu miałaby być urządzona rejencja.

Pomiędzy Danją i Grecją a Anglją toczą

RZECZY PRAWNE.

STUDIA

NAD

Kodeksem Karnym 1818 r. i późniejszemi prawami kryminalnemi.

przez

Romualda Hube.

III.

O skutkach kar.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 126).

Inne Kodeksy uważały za właściwe nierównie obszerniéj rzecz całą wyłuszczyć, a mianowicie nie tylko oznaczyć przypadki, w których może być dozór policyjny przez wyrok postanowiony, i czas trwania onego, ale nadto opisać, na czém dozór takowy polegać powinien i wskazać, kiedy może ustać przed naznaczonym przez sąd terminem.

Przebieżmy po szczególe, co Kodeksy więcéj godne uwagi, pod każdym z tych względów postanowiły.

Pod pierwszym względem Kodeksy przedstawiają nam różne systemata: jedne z nich przywiązują do pewnych kar zawsze dozór policyjny,—drugie przywiązują go tylko do pewnych rodzajów przestępstw,—inne wreszcie pozostawiają wyrzeczenie dozoru policyjnego sędziemu, na przypadek jeśliby uważał, że przestępstwo zagraża porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu. Lecz są także i takie Kodeksy, które oznaczają zastosowanie dozoru policyjnego i podług jednego i podług drugiego z tych systematów.

Kodeks francuzki oddaje pod dozór policyjny, naprzód skazanych na więzienie ciężkie, następnie tych, którzy popełnili zbrodnię lub występek przeciwko wewnętrznemu lub zewnętrznemu bezpieczeństwu państwa, wreszcie tych wszystkich, względnie których specjalnie to stanowi.

Rozporządzenia te w części powtarza Kodeks sardyński, lecz ogranicza je w ten sposób, iż z pomiędzy osób skazanych na więzienie ciężkie, oddaje tylko pod dozór policyi tych, którzy są skazani za rozboje, rabunki i kradzieże, a z pomiędzy osób objętych przez Kodeks francuzki w trzeciéj kategoryi, tych znowu tylko, którzy ulegają karze za formowanie band złoczyńców.

Kodeks pruski nie podaje żadnéj ogólnéj reguły, tylko sam przy pojedynczych przestępstwach wyrzeka, że albo skazany za popełnienie ich, powinien być oddany pod dozór policyi, albo też, że dozwala się sędziemu w miarę uznania jego, wyrzec na winnego dozór policyjny.

Kodeksy wirtembergski i badeński nie przywięzują dozoru policyjnego ani do kary poniesionéj, ani do rodzaju przestępstwa, ale do przymiotów niejako osobistych winowajcy i stanowią, że sędzia powinien go wtedy zawsze poddać dozorowi, kiedy uważa, że może się stać szczególniéj niebezpiecznym dla społeczeństwa.

Różnice te pochodzą od różnicy stanowiska, z którego prawodawcy zapatrują się na dozór policyjny.

Na jedném z tych stanowisk dopuszcza się, że kto popełnił pewien czyn przestępny, albo też poniósł pewną karę, zagrażać może i po wycierpieniu kary bezpieczeństwu społeczeństwa, i dla tego powinien być oddany pod dozór policyjny; na drugiém przeciwnie przyjmuje się za zasadę, że bez względu na poniesioną karę i czyn popełniony, każden kogo sędzia uzna za niebezpiecznego dla porządku i bezpieczeństwa publicznego, oddany być winien pod dozór policyjny.

Nie podlega wątpliwości, że drugi systemat bezwzględnie jest więcéj racyonalnym, gdyż ani popełnienie pewnego czynu przestępnego, ani poniesienie pewnéj jakowéj kary, nie upoważnia do wniosku, że ten, kto czyn takowy popełnił lub karę poniósł, zasługuje na oddanie pod dozór policyjny, chybaby przypuścić należało, iż kto raz pewien jaki czyn przestępny dokonał i częściéj go popełniać będzie, albo, że kto karę jakową poniósł, nie tylko nie poprawił się ale stał się gorszym. Wszystko dopuszczenia niewłaściwe.

Niebezpieczeństwo, jakiém zagraża winowajca społeczeństwu, i które jedynie upoważniać może do poddania go pod dozór policyi, leży w przymiotach jego osobistych, w zakorzeniałych złych skłonnościach, w odwadze i przebiegłości z jaką czyn popełnił, w roli jaką odegrał przez wciągnienie innych do przestępstwa i w tym podobnych okolicznościach, które każą się domniemywać, iż tylko czeka na obszerniejsze pole działania.

Pod drugim względem Kodeksy także się znacznie różnią. Kodeks francuzki stanowi, że skazany na roboty ciężkie, oddaje się pod dozór policyi na całe życie. Inne Kodeksy oznaczają pewne termina, i tak: Kodeks pruski od roku jednego do lat 10; Kodeks sardyński w zbrodniach od 2 do 10 lat, w występkach od 6 miesięcy do 2 lat; Kodeks wirtembergski i badeński od roku do lat 5, pozostawiając sądom w granicach wskazanych wyrzeczenie dłuższego lub krótszego czasu. Inaczéj znowu rzecz całą urządza Kodeks bawarski. I podług niego sąd stanowić ma względnie poddania pod dozór policyjny, ale od władzy miejscowéj policyjnéj ma zależeć oznaczenie terminu trwania dozoru; policyi zaś nie wolno przedłużyć go nad dwa lata (art. 37).

Powiemy tu tyle tylko, że zasada francuzka bezwzględnie jest niewłaściwą. Prawda, iż kto zna francuzkie travaux forcés i tak zwane miejsca rekluzyi, może się w części na to zgodzić, iż wychodzący z nich wstępują na łono społeczeństwa więcéj zepsuci, jak byli przed wycierpieniem kary, wszakże i to nie upoważnia do takowéj bezwzględnéj surowości, tém więcéj, że jak łatwo się domyśleć, dozór policyjny w tak wielkiéj liczbie przypadków, musi pozostać nader słaby i tém samém zupełnie chybiać celu.

Pod trzecim względem znowu, najwięcéj szczegółowe i najwięcéj uciążliwe dla skazanego przepisy obejmuje Kodeks francuzki (art. 44, 45, red. 1832 roku. Uznano to oddawna w saméj Francyi. Uwolniony z robót ciężkich (forçat libéré), na całe życie postawiony zostaje w wyjątkowe położenie względnie społeczeństwa, które mu nie pozwala nawet zbliżyć się do niego i z nim pojednać się. Podług prawa pruskiego (§ 27, 28) i prawa bawarskiego, (art. 38) dozór policyi polega na prawie udzieloném władzy policyjnéj, wzbronienia skazanemu pobytu w pewnych miejscach, wyjąwszy gminy, do któréj należy,—przedsiębrania u niego w każdym czasie, gdy to uzna za właściwe, rewizyi domowéj; tym zaś którzy skazani byli za rabunek, kradzież i przechowywanie, polecania nie opuszczać swego pomieszkania, bez jéj szczególnego pozwolenia. Oldenburgski Kodeks w tém jeszcze dla skazanych względniéjszy, że usuwa co do nich przepis o rewizyi domowéj.

Pod czwartym względem Kodeks badeński przepisuje, że skazany pod dozór policyi, może się od niej uwolnić, przez stawienie stosownéj rękojmi. Kodeks badeński idzie jeszcze daléj: pozwala władzy policyjnéj nawet bez dania poręki, uwalniać skazanego od dozoru, jeśli postępowaniem swojém dał widoczne dowody poprawy (art. 39).

Możnaby zresztą i na to jeszcze zwrócić uwagę, że podług prawa francuzkiego, skazani na dozór policyi, stawiają się pod władzę wyższéj policyi centralnéj (la haute police), podług przepisów zaś praw niemieckich, zwyczajnie tylko pod władzę policyi miejscowéj. I jedno i drugie, a może być oba principia razem skombinowane, przedstawiają pewne praktyczne korzyści.

Nie można zaprzeczyć, że godne są wszelkiego uwzględnienia przepisy ochraniające, jakiemi otaczają prawodawstwa skazanych na dozór policyi. Bardzo właściwie, że oddanie pod dozór policyi, nie może nastąpić, jak tylko na sku-

się układy o ustąpienie na wyspie Korfu budowli rządowych, będących własnością Anglji. Wynagrodzenie żądane, podobno nie wynosi i dziesiątej części wyłożonych kosztów.

Książę Kuza ma podobno w lipcu przybyć do Paryża.

(Ind. b., W.Z., Sch.. Z.)

Anglja.

Londyn, 5 *Czerwca*. P. Moreira, poseł brazylijski przy dworze tutejszym, opuścił Londyn, wraz ze swą rodziną i całym składem poselstwa, i udał się do Paryża.

Izba deputowanych uchwaliła zaonegdaj bez opozycji rubryki budżetu dotyczące wydatków na utrzymanie pałaców, parków i dóbr koronnych, oraz gmachów publicznych. Ministrowie zapronowali jeden jeszcze wydatek, który zostanie niezawodnie odrzucony, jeżeli torysowie przeciw niemu wystąpią. Chodzi o wyznaczenie sumy na kupno, reparację i uzupełnienie gmachu w South Kensington, w którym miała miejsce ostatnia wystawa powszechna. W pierwszym roku potrzebaby wydać na ten cel 500,000 fun. ster. Ponieważ zamiarem rządu jest założenie w tym gmachu muzeum historji naturalnej, przeto obawiać się należy, iżby to nie pociągnęło za sobą nadzwyczajnych wydatków. Kwestja ta jest tak drażliwa, a opozycja tak silna, iż lord Palmerston. nie podjął się osobiście obrony tego projektu.

Ministerstwo doznało na ostatniem posiedzeniu izby niższej porażki w kwestji zupełnie obcej polityce. W ciągu ostatnich kilku lat, ryby morskie coraz bardziej w Anglji drożały, a ponieważ jest to jedno z pożywień najbardziej używanych przez klasy średnią i zamożną, przeto podrożenie tego artykułu stało się przedmiotem powszechnych skarg. Przypisując prawodawstwu przeszkody stawiane produkcji łososiów w rzekach angielskich, p. Ferwick zaproponował wyznaczyć komisję królewską do zbadania kwestji połowu ryb na brzegach morskich, a propozycjá została przyjętą wbrew opozycji ministrów, którzy chcieli ograniczyć program projektowanych badań.

Stronnictwo rygorystów złożyło w izbie niższej bil, w którym oprócz zamknięcia w niedzielę wszystkich zakładów, do zabawy służących, żądane było także zamknięcie wszelkich składow w których sprzedawane są napoje przez fermentację otrzymywane. Jakkolwiek bil ten doczekał się powtórnego odczytania, wątpić należy iżby się utrzymał.

Podług listów z Ameryki, jenerał Banks zabrał z Luizjanie zapas 200,000 wańtuchów bawełny, który posłany zapewne zostanie do Nowego-Jorku i Bostonu dla sprzedania na licytacji. Z tego powodu ceny bawełny znacznie w Nowym-Jorku spadły. Fabrykanci angielscy chcą także skorzystać z tej sposobności dla zaopatrzenia się w niezbędny materjał surowy.

Francja.

Paryż, 5 *Czerwca*. Powiadają, że w dniu wyborów w Paryżu, hrabia Bacciochi pierwszą poniósł Cesarzowi wiadomość o ich rezultacie. Następnie p. Haussmann, prefekt Sekwany, potwierdził takową. Hrabia Persigny przepędził ten wieczór w teatrze opery, razem z p. Boittelle, prefektem policji, i dopiero na drugi dzień pokazał się Cesarzowi, kiedy wiadomością o wyborach na prowincji, mógł zagładzić niejako przykre wrażenie, spowodowane wyborami paryzkiemi. Cesarz, który ograniczył się oświadczeniem panu Haussmannowi, że wybory paryzkie były bardzo niedobre, ani słowa nie odpowiedział panu Persigniemu. Zapewniają, że wieczorem 1-go czerwca, kiedy rezultat wyborów paryzkich był wiadomy, niektóre znakomitości wojskowe udały się do Tuileries dla zapewnienia Cesarza o swej i całego wojska gotowości do poświęcenia, w razie gdyby usposobienia, jakie zdawało się wzniecać ogłoszenie rezultatu wyborów, zagroziły cesarstwu i bezpieczeństwu publicznemu. Krok ten miał być z zadziwieniem i niesłychanie zimno przyjęty przez Cesarza, który w wyborach paryzkich widział tylko swobodne korzystania z prawa konstytucyjnego, wcale nie wkraczające w prawa monarchy.

Spodziewają się wielkich zmian wewnętrznych z jutrzejszego posiedzenia rady gabinetowej; lecz może oczekiwania zostaną zawiedzione i *status quo* zostanie utrzymane. Do wczoraj krążących pogłosek o zmianach ministerjalnych, dziś dodają wieść, że i p. Chasseloup-Laubat, minister marynarki usunie się z gabinetu; lecz znów z innej strony zapewniają, że stanowisko wszystkich ministrów a w szczególnosci p. Persiguiego, wcale nie zostało zawachane.

Mówią o licznych protestacjach przeciw postępowaniu przy głosowaniu i naciskowi wywieranemu na wyborców, w różnych miejscach na prowincji. Bezwątpienia, w zarzutach tych wiele jest niesłuszności i przesady, niemniej wszakże okazuje się, że na prowincji wybory nie tak swobodnie były dopełnione jak w Paryżu. Już 41 skarg podobno złożono, a izba prawodawcza, na posiedzeniach, w czasie których będzie sprawdzała ważność wyborów, będzie miała dużo do roboty.

Z Meksyku nie ma nowych wiadomości. Wojska franauzkie bardzo powoli posuwają się w Puebli, wszelako podobno zdobyły nowy kwadrat domów.

Cesarz dopiero w końcu lipca lub na początku sierpnia po powrocie z Vichy, ma się udać do Cherbourga. W czasie bytności Cesarza, będzie się tam znajdowało 8 statków pancernych; oprócz *Solferino, Magenty, Korony* i *Normandji*, przybędą tam z Tulonu *Niezwyciężony, Bohaterka, Sława* i jeszcze jeden statek. Cesarz z Cherbourga uda się do obozu pod Chalons, zkąd zapewne pojedzie do Biarritz, gdzie przebędzie resztę ciepłej pory.

Książę Metternich wraz z małżonką i hrabia Walewski wraz z małżonką, należą równie jak i p. Nigra do pierwszej serji zaproszonych do Fontainebleuu, która to serja ma przybyć do tej rezydencji 11-go b. m.

Dziennik *La France* wytoczył skargę zarazem i *Constitutionnelowi* i *Pays*, a mianowicie p. Augustowi Chevalier, kierującemu obu temi dziennikami i pp. Vierne i Melvill, autorom dwóch zaskarżonych artykułów. Podobno ostatnie to nazwisko, jest zmyślonem i po za nim kryje się pisarz, dobrze znany w prasie półurzędowej.

Szwecja.

Sztokholm, 1 *Czerwca*. W marcu r. b., stronnictwo skandynawskie wynurzyło życzenie, ażeby zgromadził się w Gothenburgu kongres ekonomiczno-polityczny, złożony z reprezentantów trzech królestw skandynawskich. Zgromadzenie to przyszło do skutku i odbyło swe posiedzenia 18-go, 19-go i 20-go maja. Miało ono na celu obmyślenie środków dążących do ułatwienia stosunków handlowych, przemysłowych i pocztowych pomiędzy trzema królestwami i ustanowienie w jak najprędszym czasie przepisów prawnych wspólnych dla tychże królestw.

Na zgromadzeniu przygotowawczem, członkowie obecni podzielili członków przyszłego kongresu na trzy sekcje, którym powierzone było opracowanie, każdej w jej wydziale, następujących kwestij: 1) jednostajność monet, 2) jednostajność wag i miar, 3) konwencje pocztowe i telegraficzne, 4) cła i żegluga, 5) przemysł i handel, 6) zakłady przemysłowe w Skandynawji.

Na pierwszem swem posiedzeniu, pierwsza sekcja wynurzyła życzenie, ażeby państwa skandynawskie przyjęły zasadę jednostajności monetarnej, oznaczonej, tak samo jak frank, na 5 gramów metalu w stosunku $^{9}/_{10}$ części dobrego srebra.

Druga sekcja wynurzyła życzenie zaprowadzenia jednostajności co do taksy pocztowej, za pomocą marek wspólnych, z zastrzeżeniem, że dozwala się przesyłać franco listy z Szwecji do Danji przez dołączanie dwóch takich marek, a z Danji do Norwegji, trzech marek.

Trzecia sekcja wyznaczyła komisję, która miała wyrzec swe zdanie co do kwestij zaproponowanych.

Dnia 18-go maja, o drugiej z południa, posiedzenia kongresu zostały otwarte w wielkiej sali giełdowej w Gothenburgu. Zgromadziło się od 300 do 400 osób, pomiędzy któremi znajdowali się: jen. Bildt, nadgubernator sztokholmski; p. Koch, kanclerz sprawiedliwości, prokurator jeneralny królestwa; baron Blixen-Finecke; p. Bille, redaktor czasopisma kopenhagskiego *Dagblad*, i p. Ploug, redaktor *Fadreland'a*.

Zaprojektowane na gromadzeniu przygotowawczem kwestje, podzielone zostały na 9 rubryk, z których jedna tylko nie została stanowczo uchwaloną, mianowicie ta która dotyczy przyjmowania w bankach trzech królestw biletów banku każdego z nich respective podług stałej stopy wymiany. Przed rozejściem się, kongres wynurzył jednozgodnie życzenie, ażeby odbywały się perjodycznie wystawy płodów przemysłu trzech królestw skandynawskich, przyczem wynurzona została rządowi szwedzkiemu wdzięczność za zamiar jego utworzenia komitetu międzynarodowego, mającego popierać podobne dążności patrjotyczne.

Postanowiono, iż przyszły kongres ekonomistów skandynawskich odbędzie się w Kopenhadze za dwa lata, lub wcześniej gdyby tego okoliczności wymagały. Mianowano komisję mającą przygotować program prac tego przyszłego zgromadzenia; do składu tej komisji wybrano: p. Tohreus'a, jen. Bildt'a, pp. Waern'a, Hansena Schowelin'a, Hage, Schweigaard'a, Kjerulf'a, Smidt-Persen'a, które to nazwiska znane są z zasług położonych na polu administracji, nauk, przemysłu i handlu.

Na ostatniem posiedzeniu tego kongresu obecnych było 500 członków.

Włochy.

Turyn, 3 *Czerwca*. Telegraf rozniósł wiadomość o przedstawieniu izbie projektu do prawa, dotyczącego rozbójników, dając zarazem krótką treść jego rozporządzeń. Projekt ten może najważniejszy na obecnych posiedzeniach, jako będący jedynym rezultatem publicznym prac komisji parlamentarnej, zasługuje na szczególną uwagę.

Projekt ten ustanawia naprzód we wszystkich miastach stołecznych prowincij, komisje bezpieczeństwa publicznego, składające się z prefekta, jako prezydującego z urzędu, dowódcy wojskowego, prokuratora, dowódcy żandarmerji, dowódcy gwardji narodowej i dwóch członków rady jeneralnej. Komisja ta ma układać listy rozbójników. Zamieszczeni na tej liście, mogą być przez każdego z mieszkańców aresztowani, a w razie, gdyby stawiali opór, wolno przeciw nim użyć broni i zabić ich. Nie tylko każdemu wolno aresztować osoby wymienione na liście rozbójników, lecz skarb wyplacać ma wynagrodzenie za każdego przytrzymanego, lub zabitego w własnej obronie rozbójnika. Żołnierze linjowi lub gwardji narodowej, żandarmi i ochotnicy oddziałów specjalnych. mają prawo do podobnegoż wynagrodzenia, Tym sposobem na głowy rozbójników została niejako nałożona cena. Komisja wspomniona ma prawo zakazać zajmowania się pewnemi gałęziami przemysłu w podejrzanych gminach, również jak i wywozu i przywozu niektórych produktów; może nakazywać zajęcie, porzucenie lub zamknięcie niektórych folwarków, rozbrajać gwardje narodowe lub mieszkańców, zawieszać merów w urzędzie, rozwiązywać rady municypalne. Projekt do prawa stanowi trzy kategorje kar: Karę śmierci, deportacji i ciężkie roboty. Rozbójnikiem nazywa się każdy uzbrojony, należący do bandy, składającej się najmniej z trzech przestępców. Wszyscy udzielający pomoc i schronienie, uważani są na równi z rozbójnikami. W razie okoliczności, łagodzących, kary zniżać się mają o jeden stopień; obwinieni podlegają juryzdykcji nie właściwych swych sądów, lecz sądów wojennych.

Takie rozporządzenia prawa o rozbójnictwie, projektowanego przez komisję parlamentarną, wydały się niektórym deputowanym tak ostre, że projekt ten napotka zapewne w biurach dosyć silną opozycję.

Na wszystkie zarzuty, komisja parlamentarna odpowiada w jednaki, następujący sposób: „Byliśmy na miejscu, zbadaliśmy tę kwestję z gruntu; projekt do prawa jest rezultatem naszym sumiennie dopełnionych badań, i nie można inaczej wytępić rozbójnictwa, jak tylko za pomocą takich wyjątkowych środków."

Sprawozdanie poprzedzające projekt do prawa, nie wyłuszcza wcale motywów. W kilku wierszach zaleca tylko izbie roztrząsnąć dokładnie ten projekt, powołując się domyślnie na rozprawy, jakie miały miejsce na posiedzeniu izby jako komitetu tajnego.

Powiadają, że gabinet, nie oświadczając się stanowczo przeciwko projektowi komisji, ma zamiar zażądać upoważnienia do zastosowania tych środków wyjątkowych pod własną odpowiedzialnością w prowincjach, gdzie znajdują się rozbójnicy. Projekt ten, uznany został za niecierpiący zwłoki i dziś będzie roztrząsany w izbie. Przewidują, że gdyby nawet był zatwierdzony przez izbę deputowanych, spotkałby opozycję w senacie, a dla uniknięcia tego sporu, gabinet chce uzyskać upoważnienie do zastosowania środków, jakie uzna za stosowne dla uwolnienia Włoch od tej smutnej plagi.

Okólnik p. Peruzzego, w którym zalecał prefektom, ażeby nie przyjmowali w uroczystościach statutu udziału duchowieństwa, tylko w razie, gdyby takowe ofiarowało go z własnego natchnienia, dobre zrobił wrażenie.

P. Fremy i Bixio znów są w Turynie i projekt stowarzyszenia kredytu gruntowego na nowo wzięty jest pod rozwagę. Kapitaliści ci, zrzekli się warunku zastrzegającego aby układ z nimi był przyjęty lub odrzucony na poprzednich posiedzeniach parlamentu; w zamian wymagają tylko, aby układ ten był zatwierdzony lub odrzucony w ciągu bieżącego roku.

Gabinet jutro lub pojutrze ma złożyć izbie ten projekt, z wnioskiem, aby go w dalszym ciągu prowadzono od punktu do jakiego został doprowadzony na poprzednich posiedzeniach. Pomimo tego zalecenia, jak się zdaje, projekt ten będzie roztrząsany na jesieni, kiedy izba się zbierze po letnich ferjach.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Nowy-Jork, 30 *Maja*. Po kilku zwycięzkich bitwach, w których skonfederowani utracili 6,000 ludzi wziętych do niewoli i 74 dział, jenerał Grant oblegał Vicksburg i bombardował go od dnia 18-go b. m. Donosił on pod datą dnia 25-go maja o pomyślnym biegu oblężenia. Przeciwnie, wiadomości nadesłane z obozu skonfederowanych, donoszą, iż jenerał Grant utracił w bezskutecznych szturmach, przypuszczanych do miasta, 10,000 ludzi. W Vicksburgu spodziewają się odsieczy ze strony jenerała Johnstone, a jenerał Grant czeka na posiłki, które ma przyprowadzić jenerał Banks. Jenerał wojsk skonfederowanych Lee, przekroczył rzekę Rappahannock. Nie wiadomo czy zamierza on atakować Maryland, lub Waszyngton. Rząd Związku użył murzynów do oszańcowania Waszyngtonu, obawiając się ataku jazdy.— Wiadomości z Meksyku, są sprzeczne. Z jednej strony donoszą, że francuzi ciągle oblegają Pueblę, a równocześnie dochodzą wieści, że jenerał Comonfort przyprowadził do Puebli 15,000 ludzi, francuzi zaś, zaniechawszy oblężenia tego miasta, cofnęli się do Orizaby.

Monachium, 7 *Czerwca*. Oświadczenia Prus, dotyczące propozycij austrjackich, przedstawione na konferencji ogólnej, są podobno niedokładne, i na przyszłem posiedzeniu będą żądane dalsze objaśnienia.

Turyn, 6 *Czerwca*. Król w odpowiedzi na adresy izby i senatu wręczone mu przez deputacje, wynurzył swą wdzięczność za okazaną mu przychylność i przywiązanie ze strony parlamentu, ubolewał, że życzenia całej ludności włoskiej nie mogły być spełnione w roku zeszłym, nakoniec wyraził nadzieję, że teraz prędzej zostanie osiągnięty cel, dla którego, jak mówił, wszyscy poświęcili swe życie.

Madryt, 6 *Czerwca*. Dzienniki zaprzeczają pogłosce, jakoby Francja żądała przysłania z Kuby 10,000 wojska posiłkowego hiszpańskiego do Meksyku.

Paryż, 8 *Czerwca*. *La France* donosi, że trzy statki przewozowe i dwie fregaty, otrzymały rozkaz przewiezienia wojska i amunicji do Meksyku.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był gorący,—przed południem niebo było pochmurne, po południu pogodne. Średnia temperatura dnia $14^{1}/_{5}$,—największe ciepło po południu $18^{4}/_{5}$, — najmniejsze wnocy $11^{4}/_{5}$ stopni Réaumura. Barometr wznosił się,—średnia jego wysokość jest 750,11 milimetrów. Około godziny 9-ej rano wiatr z północno-zachodniego zmienił się na mierny zachodni—po południu panował wiatr mocny. Elektryczność 0.

— W dniu wczorajszym do łazienek, pod Nr. 2,571 przy ulicy Rybaki, przez Sitkiewicza utrzymywanych, przybył dla wykąpania się niewiadomy z nazwiska i pochodzenia człowiek, lat około 37 wieku liczący,—który wszedłszy następnie do wanny—przez przerżnięcie sobie scyzorykiem żył na lewej ręce w zgięciu łokcia, gdzie się krew puszcza, życie sobie odebrał.

— W dniu wczorajszym, Walenty Pogorzelski, majster siodlarski, lat 47 wieku liczący, będąc jako chory odwieziony na kurację do szpitala Św. Rocha, w tymże w kilka godzin życie zakończył.

— W mieście Ostrowi, pow. Ostrołęckim, i we wsi Antonia, gm. Czerwone, pow. Łomżyńskim, dnia 18 kwietnia r. b., z niewyśledzonej przyczyny wszczęły się pożary, skutkiem których spaliło się: w Ostrowi słodownia, ubezpieczona na rs. 750, oraz zboża i rozmaitych ruchomości na rs. 1,194, a we wsi Antonia dwanaście domów mieszkalnych i dwadzieścia cztery zabudowań ekonomicznych, ubezpieczonych na rs. 2,180, oraz inwentarza żywego i sprzętów gospodarskich na rs. 1,380.

— W dniu 10 Kwietnia r. b. zatwierdzoną została przez ministra spraw wewnętrznych Cesarstwa, po porozumieniu się z ministrem skarbu: *Ustawa towarzystwa wzajemnego zabezpieczenia od ognia nieruchomości w Kijowie.*

— Dnia 3-go b. m. zmarł w Petersburgu w sześćdziesiątym drugim roku życia, p. Albert Cavos, budowniczy teatrów Cesarskich i administracji poczt. Był to znakomity artysta. Z pomiędzy prac jego na szczególniejszą wzmiankę zasługują, wspaniały teatr w Moskwie, oraz piękna sala teatru Maryinskiego w St. Petersburgu.

— *Handel leśny w gubernji Twerskiej.* Panującym gatunkiem drzew w gubernji twerskiej są iglaste, a mianowicie jodła i sosna. Gatunki liściastych drzew, jako to brzoza, olsza i osina trafiają się więcej w powiatach rżewskim, starickim i zubcowskim, i to jako gaje przy siedzibach obywateli ziemskich.— Lasy obywatelskie w ogóle, skutkiem złego zagospodarowania dotychczas jeszcze znajdują się w stanie nie najlepszym. Gospodarstwo leśne idzie dawnym trybem: jedni obywatele wcale nie wycinają lasu, inni zaś zmuszeni do wyciągania dochodu pieniężnego jedynym sposobem, przedając drzewo na pniu, niszczą las najzupełniej. Całe przestrzenie odwiecznych borów padają pod toporem handlarzy drzewa. — Mówią iż wyniszczenie lasów obywatelskich jest niedalekie, twierdzenie to jednak pochodzi z nieznajomości danych statystycznych, tak o ilości lasów w gubernji, jako też i o zapasach materjału opałowego, leżącego w ilości milionów sążni w pobliżu mniejszych i większych rzek spławnych, nie mówiąc już o owych ogromnych zapasach stojących na pniu, których, przy potrojeniu nawet potrzeby opału i budulcu, długo jeszcze nie dotknie siekiera handlarza drzewa. Gubernja twerska zawiera w sobie lasów 1,692,667 diesiatyn. Handel leśny tej gubernji, po zaspokojeniu wszelkich potrzeb miejscowych,

---

tek wyroku sądowego, równie sprawiedliwie, że może być wyrzeczone tylko w przypadkach lub warunkach dokładnie przez prawo oznaczonych, oraz na czas nie dłuższy, jak w prawie wskazany; nader sprawiedliwie także, że same prawa oznaczają na czém dozór podobny ma polegać, aby nie wystawić skazanego na dowolność władzy policyjnéj.

Pomimo tego cały ten systemat, tak jak on skreślony w większéj liczbie prawodawstw, przedstawia jedną nader słabą stronę. Sędzia przy wydaniu wyroku skazującego na więzienie wyrzeka, że po wycierpieniu więzienia, winowajca ma być jeszcze oddany pod dozór policyi i to w miarę okoliczności na taki lub taki przeciąg czasu. Rozumie się, że sędzia motywując takowy swój wyrok, może mieć tylko te okoliczności na względzie, które muszą wiadome—wszystkie one odnoszą się do przeszłości winowajcy, wykazują jakim był przed dokonaniem i w czasie dokonania czynu przestępnego, — témczasem więzienie, na które go skazuje, ma niekiedy trwać więcéj jak dziesiątek lat — celem jego ma być pracować nad poprawą społeczeńską skazanego, a winowajca, kiedy nadejdzie chwila uwolnienia go z więzienia, choćby dał niezaprzeczone dowody poprawy, — jednak w skutek poprzednio wydanego wyroku, dla tego, że wówczas kiedy był ferowany, uciążające przeciw niemu walczyły suppozycye, musi być postawiony pod dozór policyi znowu na jakie lat 5 lub 10.

Kto nie dostrzeże w tém wielkiéj inkonsekwencyi, albo przynajmniéj zbyt surowéj i nieubłaganéj konieczności principiów źle obmyślanych?

Nie będę się dłużéj rozwodził nad przedmiotem, uważam tylko za konieczne raz jeszcze zwrócić uwagę na nowy Kodeks bawarski. Redaktorowie jego dostrzegli niewłaściwość dotychczasowych przepisów o dozorze policyjnym i przyjęli nową zasadę, jak mi się zdaje, przedmiot cały na właściwszéj opierającą podstawie. I podług Kodeksu bawarskiego ustanawia się dozór policyjny, nie inaczéj, jak w skutek wyroku sądowego,—jednakże od władzy policyjnej zależy wyrok takowy wprowadzić w wykonanie, albo też pozostawić go bez wykonania, a to w miarę okoliczności, jakie zachodzą w chwili, kiedy wyrok o oddanie pod dozór policyi, przychodzi do spełnienia. Równie podług przepisu art. 39, o czém wyżéj wspomnieliśmy, do władzy policyjnéj ma należeć, istniejący już dozór uchylić, jak tylko skazany da dostateczne dowody poprawy. I w istocie, dozór o tyle tylko może być uważany za usprawiedliwiony, o ile jest potrzebny w chwili, w któréj nad skazanym rozciąga się; gdyż przewidywania, które za nim przemawiały w czasie wydania wyroku, po wycierpieniu kary i po upływie lat kilku, a tém więcéj lat wielu, mogą nie istnieć.

IV.

Podział przestępstw.

Przypominamy sobie, że Kodeks 1818 roku, podzielił wszystkie czyny przestępne na trzy rodzaje czyli klassy, to jest na zbrodnie, występki i przekroczenia policyjne.

Jakie kriterium podziału tego? Kodeks znajduje go w różnicy postanowionych na czyny przestępne kar. Czyn, na który postanowiona kara główna, nazywa się zbrodnią; czyn, na który prawo wymierza karę poprawczą, nosi nazwisko występku; a czyn, który ulega prostéj karze policyjnéj, mianuje się przekroczeniem policyjném. Zdawaćby się zatém mogło, że podług teoryi Kodeksu naszego, różnica czynów przestępnych zawisła nie od warunków wewnętrznych, które podnoszą lub zniżają ciężkość każdego z osobna czynu przestępnego, ale od przypadkowego obłożenia go taką lub inną karą. Wszakże jest to tylko złudzeniem, bo prawodawca oznaczając na każdy czyn przestępny karę, wymierza ją podług bezwzględnéj stosunkowéj onego ważności i w jego pomysłach nie kara którą stanowi, wyrzeka względnie klassy, do któréj czyn bezprawny zalicza, ale natura i ważność czynu wewnętrzna, znaczenie jego społeczeńskie, stanowisko w jakiém stoi do innych działań karygodnych.

Definicya prawodawcy różnych klass przestępstw, wynika wyłącznie z potrzeby praktycznéj uproszczenia rozporządzeń prawa i uczynienia ich w zastosowaniu jaśniejszemi i zrozumialszemi. Dla zwykłego użytku nie potrzeba wiedzieć jakie powody wyższe skłoniły prawodawcę do postawienia przestępstwa w téj lub owéj klassie, bo wyjaśnienie tego należy więcéj do teoryi i filozofii prawa, dość że wiadomém jest, jaka na niego postanowiona jest kara i jaki sąd mocen jest takową wyrzec, gdyż im większa na przestępstwo postanowiona jest kara, tém wyższy także ustanowiony bywa sąd dla ocenienia i osądzenia, a niekiedy nawet tém większa dopuszczona zostaje liczba instancyj, dla ostatecznego zdecydowania sprawy.

Pomimo tego, niektóre nowsze Kodeksy odrzuciły tę definicyę przestępstwa i usiłowały ją wyłożyć w sposobie więcéj racyonalnym i więcéj filozoficznym. Znaną jest definicya Kodeksu Kryminalnego rosyjskiego z roku 1845. Oddziela ona tylko dwa gatunki czynów przestępnych, to jest przestępstwa i wykroczenia. Przestępstwem podług prawodawcy rosyjskiego jest czyn, którym zagraża się nietykalności praw władzy Najwyższéj, lub władz przez nią ustanowionych, albo też nadweręża się prawa, albo bezpieczeństwo społeczeńskie, lub osób prywatnych — przekroczeniem zaś czyn, którym naruszają się tylko przepisy ustanowione dla uchronienia bezpieczeństwa i osobistego lub społecznego dobra. Przy odróżnieniu tém, wysokość kary nie ma się na względzie. Kara za czyny nadweręzające prawa, może być bardzo małą, jeśli nadwerężenia prawa nie są wielkiéj wagi, przeciwnie kara za przekroczenie może być bardzo znaczną, jeżeli okoliczności zewnętrzne podnoszą niebezpieczeństwo czynu.

Już i Kodeks bawarski 1813 r. podaje definicyę filozoficzną czynów przestępnych. Podług niego zbrodniami i występkami są czyny, które naruszają prawa państwa i poddanych, a przewinieniami policyjnemi czyny i opuszczenia karygodne z powodu niebezpieczeństwa, którém zagrażają pokojowi i porządkowi.

Analogia obu tych definicyj niewątpliwa, zarazem wyższość jednéj nad drugą widoczna. Nie będziemy się atoli dłużéj nad niémi zastanawiać, przytoczyliśmy je dla tego tylko, aby pokazać, że jest możność utworzenia definicyi filozoficznéj czynów przestępnych i że są prawodawcy, którzy uważali za rzecz stosowną, pomieszczać w swoich Kodeksach definicye podobne. Nadto i pewna, że każden prawodawca, który zamierza sobie postępować z wiadomością rzeczy i nie chce iść na oślep, musi koniecznie obok, że tak powiem, definicyi legalnéj czynów przestępnych, utworzyć sobie definicyę ich filozoficzną, choć ją nie pomieści w rzędzie przepisów swego Kodeksu, gdyż bez jéj pomocy nie byłby w stanie rozstrzygnąć mnóstwa kwestyj, jak o tém nastręczy się nam jeszcze bardzo często sposobność przekonać.

(dalszy ciąg nastąpi).

wyprowadza znaczną ilość towaru leśnego do innych gubernij, a mianowicie: przeszło 500,000 belek i 500,000 sąż. sześć. drzew. Liczba osób zajmujących się spławem w gubernji twerskiej dochodzi do 30,000. — Mnóstwo ludzi także zajmuje się przemysłem stolarskiem. Drzewa więc jest jeszcze w gubernji twerskiej znaczna ilość, a również znajduje się masa drzewa powalonego. Podług czynionych doświadczeń okazuje się, że tego ostatniego bywa w przecięciu na każdej diesiatynie od 7 do 10 saż. sześć., przypuścić zatem można, że w całej gubernji jest drzewa powalonego od 12 do 17,000,000 saż. sześciennych.

— Miasto San-Francisco, pod względem tak swej ludności i rozległości, jak i handlu i wypływającego ztąd dobrobytu, doszło w krótkim czasie do nadzwyczajnego rozwoju. Sama powierzchowność tego miasta dobre wywiera wrażenie. Panuje tam wielki ruch, a ulepszenia widoczne są na każdym kroku. Stare, niepozorne domy znikają stopniowo i ustępują miejsca nowym, murowanym, przez co liczne ulice wiele pod względem zewnętrznego charakteru zyskały. Na odległych ulicach, mianowicie w południowej części miasta, tam gdzie niedawno była pustynia piaszczysta, domy wyrastają jak grzyby po deszczu. Co do ruchu handlowego, ten ogarnia całe miasto. Nowe magazyny, świetnie przystrojone, coraz bardziej mnożą się, a wszelkim wymaganiom można tu zadosyć uczynić. Lud pod względem swych cech zewnętrznych, stracił dawne znamię wyłącznie kalifornijskie, a cywilizacja europejska swe panowanie rozpościera.

Podług spisu ludności dokonanego 1-go sierpnia 1862 r., San-Francisco liczy 91,825 mieszkańców.

Drogi żelazne na ulicach tego miasta są przedsięwzięciem, które pochłonęło wielkie kapitały. Drogi te są tam niepopularne, lecz przesąd ten powinienby zczasem zniknąć. Drogi żelazne przyczyniają się do nadzwyczajnego w mieście ruchu, gdyż jazda w wygodnych wagonach jest daleko przyjemniejsza niż w omnibusach.

Obok materjalnego rozwoju San-Francisco, i stosunki publiczne znacznie się polepszyły. Policja tameczna, która niedawno wzmocnioną została, gwarantuje zupełne bezpieczeństwo osób i mienia, tak, iż w mieście okrzyczanem niedawno w całym świecie, zupełna obecnie panuje spokojność, przerywana zwykle jedynie ruchem handlowym lub wiadomościami ze wschodu o powodzeniu lub klęskach Unji północno-amerykańskiej.

— Jak donosi *Lewant Herald*, układy pomiędzy Portą a rządem angielskim co do przeprowadzenia linji telegraficznej do Indij przez Bagdad i zatokę Perską, zostały ukończone i w tym celu została podpisana konwencja. P. Mansfield komisarz rządowy w Sindji, przybył do Bagdadu dla urządzenia wspólnie z pułkownikiem Kemball służby telegraficznej, a jednocześnie Porta zaleciła swym inżynierom, aby przyspieszyli ukończenie linji telegraficznej z Bagdadu do Bassory. Ponieważ cała potrzebna ilość drutu i większa część słupów już znajduje się na miejscu, można się spodziewać, że linja ta będzie ukończona nim nastaną upały babylońskiego lata. Ponieważ zas podmorska lina telegraficzna już jest gotowa w Anglji do wysłania na zatokę perską, zatem można się spodziewać, iż w jesieni Londyn będzie miał bezpośrednią komunikację telegraficzną z Kurachee, Kalkuttą i innemi miastami w Indjach. Rząd angielski będzie miał jeden własny drut pomiędzy Belgradem a Bassorą, przy którym służbę będą pełnić urzędnicy angielscy.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— W Kijowie w końcu maja opuściła prasę broszura, pod tytułem: *Godowszczina obszczestwa Kijewskich wraczej*, 29 *Oktiabra* 1863 *goda.*

— W Pradze wyszła powiastka przez Fr. Prawdę, pod tytułem: *Mlada trpitelka*. Czysty dochód ze sprzedaży przeznacza się na rzecz „Dziedzictwa Ś. Wojciecha", które to towarzystwo ma na celu wspieranie ubogiego duchowieństwa czeskiego.

— W mieście czeskiem Królowym Dworze, zawiązał się komitet mający na celu obchodzić z należytą uroczystością, przypadającą za cztery láta piędziesiątletnią rocznicę odszukania przez Wacława Hankę rękopismu Królodworskiego. Na tę pamiątkę, komitet pomieniony zamierza wznieść w tem mieście gmach do użytku publicznego, pod nazwą „Teatru Hanki". W gmachu tym, jak powiada program przez komitet powyższy ogłoszony, — „dawane będą przedstawienia teatralne, oraz odbywać się mają zabawy muzykalno-wokalne i deklamatorskie; — będziemy tam uprawiać drogą pamiątkę, po przodkach odziedziczoną — mowę rodzinną". Komitet budowy „Teatru Hanki", dokonał już następujące prace: wyjednał u reprezentacji miejskiej królowo-dworskiej wszystkie drzewo, do budowy tego teatru potrzebne, oraz uzyskał od gminy sąsiedniej pozwolenie na wypalanie cegły i wreszcie zarządził, z upoważnienia namiestnictwa, składki w całym kraju czeskim, które trwać będą do września 1867 roku, w którym to miesiącu, jako w pięćdziesiątletnią rocznicę, sam teatr ma być otwarty.

— *Rocznik jeograficzny na r.* 1862 *(Annuaire geographique)* p. Vivien de Saint-Martin, o którym niedawno wspominaliśmy, podaje następujące wiadomości, o mieszkańcach Sahary, znanych pod nazwą Tuaregów. Świeżo zawartym traktatem z Francją, obowiązali się oni udzielać opiekę karawanom algierskim i zawiązać stosunki z Tumbuktu, a tym sposobem i z Sudanem murzyńskim. Tuaregowie należą do niegdyś licznej i panującej rasy (Berberów), dziś rozproszonej i wydziedziczonej, która dawniej zajmowała całą północną Afrykę, od morza czerwonego do wybrzeży zachodnich cesarstwa marokańskiego. W połowie XI wieku, w cztery wieki po pierwszem zjawieniu się muzułmanów i zajęciu przez nich północnej Afryki, nowy napływ pokoleń arabskich wytępił lub wyparł znaczną część Berberów. Niektórzy zajęli obronne stanowiska w wąwozach Dżergeny i do dziś dnia tam pozostają pod nazwą Kabylów; inni w znaczniejszej liczbie, schronili się w pustyni, gdzie dotąd się znajdują. Tuaregowie dzielą się na wiele grup, z których ważniejsze są cztery, a mianowicie: Hogarów, Askarów, Kelujów i Nelimenidenów. W gminach Hogarów i Askarów, jest rodzaj rządu monarchiczno-feodalnego lub oligarchicznego. Władza jednakże znacznie jest ograniczona przez demokratyczne zwyczaje, wspólne całej rasie Berberów. Tron jest dziedziczny, lecz nie w prostej linji. Kiedy król umiera, lub jest złożony z tronu, co u nich zdarza się nie tak rzadko, następuje po nim nie jego syn, lecz syn jego siostry; w prawie cywilnem Tuaregów znajduje się podobna zasada, szczególniej dla rodzin szlacheckich. Na przeświadczenie o słuszności podobnej zasady podają powody nie dowodzące wcale ufności w skromność swych żon. U Azkarów, równie jak i u Hogarów, co wzbudza zadziwienie, istnieje klasa niewolnicza, rasa poniżona, nadzwyczaj podobna do ilotów w Sparcie. Ci iloci, mają to wspólnego z niewolnikami starożytnego świata, że liczba ich znacznie jest wyższa od liczby ich panów. Nie wolno im nosić lanc i pałaszy, który to zaszczyt wyłącznie należy klasie szlachty. Czuwają oni nad trzodami i dokonywają roboty w plantacjach. Berberowie zostali nawróceni na wiarę chrześciańską jeszcze za panowania rzymskiego i dziś Tuaregowie, bezwiednie, w licznych szczególnościach obyczajów, zachowali ślady chrystjanizmu. W VII wieku zmuszeni przez zwycięzkich arabów, przyjęli wiarę mahometańską, którą podobnie jak wszystkie narody koczujące w pustyniach afrykańskich, zachowali do dziś dnia. Lecz religja ich nie stawia im przeszkód w działaniu i nie jest surowo przestrzeganą. Tuaregowie mało się modlą i nie zachowują postów, ani też nie dopełniają zaleconych sześciu obmywań dziennie. Arabowie z Tell, mówią dla tego o Tuaregach, tak jak kiedyś w Europie mówiono o Turkach.

— Atlas p. E. Cortamberta, składający się z 80 map, został zupełnie przerobiony przez autora, przyczem wprowadzono wszelkie zmiany, jakie zaszły w skutek nowych odkryć, badań naukowych, lub politycznych stosunków. Atlas ten używany we wszystkich zakładach naukowych we Francji, ukazał się teraz w nowem wydaniu, z dodaniem 16 map. Mapy te odznaczają się jasnością i opuszczeniem bezużytecznych szczegółów. Wszystkie mapy tego atlasu, równie jak i niedawno wydaną przez p. Cortamberta mapę Kochinchiny, rysował na kamieniu p. Piotr Bineteau, jeden z znakomitszych francuzkich kartografów, który przejął metodę od sławnego jeografa Brué, swego szwagra i towarzysza. P. Bineteau już dawniej dał się poznać swemi pracami, on bowiem rysował na kamieniu mapy ścienne pp. Meissas i Richelot, a także mapy ułożone przez zmarłego Jerzego Cuviera, Walckenaera, Letronna i innych uczonych jeografów. P. Jomard, konserwator gabinetu jeograficznego przy bibliotece Cesarskiej w Paryżu, powierzył mu przerysowanie nadzwyczaj szacownych map średniowiecznych, znajdujących się w tym zbiorze, a podobizny wyszłe z pod jego ręki, trudno odróżnić od oryginałów.

— Z nowszych dzieł historycznych w języku angielskim, zasługuje na uwagę czwarty tom pracy Wiliama Massey'a, pod tytułem: *History of England during the Reign of George the Third.* Tom ten obejmuje przeciąg czasu od 1793 do 1802 r., czyli od początku wojny z Francją do pokoju zawartego w Amiens. Massey jest historykiem odznaczającym się nie tyle nadzwyczajną genjalnością lub pięknością wykładu, ile sumiennością i jasnością.

— Zeszyt majowy wychodzących w Wiedniu *Mittheilungen* komisji centralnej do badania i podtrzymywania pomników budownictwa, obejmuje między innemi następujące artykuły: „Sukiennice" w Krakowie, przez Dra K. Scheukl'a (z 4-ma drzeworytami), oraz „Budowniczowie i rzeźbiarze wrocławscy przed reformacją", przez Alwina Schulza.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego za rok 1862.

(*Dalszy ciąg, patrz Nr. 125*).

3. *Wyroby i dłużnicy po byłym Zakładzie wyrobów lnianych w Żerardowie*

Z koncem roku 1861 miał Bank u właścicieli zakładu, za wyroby z czasu dawnej administracji wzięte z magazynu na sprzedaż, należność zabezpieczoną papierami publicznemi, złożonemi do depozytu Banku rs. 3,434 kop. $70\frac{3}{4}$, u rozmaitych dłużników rs. 2,288 kop. 36. Razem rs. 5,723 kop $06\frac{3}{4}$.

W ciągu roku 1862 właściciele zakładu spłacili w zupełności przypadającą od nich należność; z końcem roku pozostało jedynie u rozmaitych dłużników rs. 2,208 kop. $24\frac{2}{4}$, których odzyskania Bank na właściwej drodze dochodzi.

4. *Fabryki żelaza Ostrowieckie z dobrami i Walcownia w Irenie.*

Po sprawdzeniu rachunków za r. 1861, okazało się:

Że kapitał obrotowy fabryk (to jest wartość produktów, materjałów, gotowizna i ogół wierzytelności) wynosił z końcem roku 1861, rs. 103,903 kop. $40\frac{3}{4}$.

Że zaś inwentarz z końcem r. 1861 sporządzony, wykazał kapitał rs. 88,401 kopiejek $36\frac{3}{4}$, przeto okazał się niedobór rubli sr. 15,502 kop. 04, — mianowicie w sumie rubli rs. 9,133 kop. $72\frac{2}{5}$, pochodzący z straty na produkcji, z powodu niedostatecznej produkcji żelaza, a powiększonych kosztów restauracyjnych i z straty rs. 6,368 kop. $31\frac{2}{4}$ na aktywach z lat dawnych. Cała strata pokrytą została z zysków Banku r. 1862.

W ciągu roku 1862, fabryki żelaza w Ostrowcu uprodukowały żelaza surowego centn. 31,924, kutego pudów 1,511, półproduktu cent. 25,865, walcowanego pudów 53,946 fun. 29.

W tymże roku sprzedano żelaza za rubli sr. 49,427 kop. $23\frac{2}{4}$.

Dobra Ostrowieckie zostawały w roku 1862, w dzierżawie za sumę rs. 7,922 kop. 84, a folwark Szewno do tychże dóbr należący, za rs. 700.

Dochód ten posłużył na utrzymanie służby leśnej, administrację, opłacenie podatków i rat z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Zaliczenia Banku, z końcem roku 1862, na fabryki i dobra wynosiły rs. 476,225 kop. $14\frac{2}{4}$, w porównaniu z r. z. mniej o rubli sr. 13,520 kop. $6\frac{2}{4}$.

5. *Zakłady Młyna Parowego w Warszawie.*

W ciągu r. 1862, Młyn parowy uprodukował mąki pudów 339,260 f. 20 za rubli sr. 340,635 kop. 90.

Piekarnie w ciągu tego roku wypiekły chleba funtów 10,915,600, wartości rubli sr. 254,596 kop. 61. Z wypieku tego sprzedano chleba, po cenie niższej od taksy policyjnej, bochenków 3 funtowych 3,638,533, a korzyść dla konsumentów ztąd wynikła, wynosiła rs. 18,192 k. $66\frac{2}{4}$, mniej jak w roku zeszłym o rs. 1,267 kop. $98\frac{2}{4}$

Olejarnia wyrobiła w roku 1862 oleju i makuch za sumę rs. 81,118 kop. $54\frac{2}{4}$.

Tartak z fornierniąa wytarł drzewa i fornierów za rs. 54,495 kop. 26.

Kapitał zakładowy młyna parowego wynosił na początku r. 1862 rs. 541,674 kopiejek $75\frac{3}{4}$.

Nowe nakłady w ciągu roku rs. 1,176 kopiejek $02\frac{2}{4}$. Razem rs. 542,850 kop. $78\frac{1}{4}$.

Po odpisaniu na umorzenie sumy wziętej z zysków Banku rs. 21,000. Kapitał zakładowy wynosił z końcem r. 1862 rs. 521,850 k. $78\frac{1}{4}$.

Kapitał obrotowy (to jest zapas materjałów, wyrobów, gotowizny i wszelkich wierzytelności) rs. 249,939 kop. 71. Razem rs. 771,790 kop. $49\frac{1}{4}$.

Że zaś zaliczenie Banku wynosiło rubli sr. 811,151 kop. $20\frac{2}{4}$, z którego strąciwszy przypisaną prowizję rs. 33,078 kop. 37, samo zaliczenie czyniło rs. 778,072 kop. $83\frac{2}{4}$.

Przeto strata na kapitale obrotowym wynosiła rs. 6,282 kop. $34\frac{1}{4}$.

Razem zaś z niepobraną prowizją w sumie jak wyżej rs. 33,078 kop. 37 niedobór wynosił rs. 39,360 kop. $71\frac{1}{4}$, który podzielić się daje na cztery następujące kategorje:

a) Straty na samej produkcji rs. 15,594 kop. $72\frac{2}{4}$, więcej jak w roku poprzednim o rs. 4,689 kop. 34. Konkurencja z młynami okolicznemi co do sprzedaży mąki w Warszawie, równie jak w roku poprzednim, niekorzystnie działała na dochody młyna; podrożona zaś praca robotników i trudność dostania takowych, wreszcie mniej korzystne wypadki działań olejarni, spowodowane zużyciem się pras, niepowodzenie to zwiększyły. Straty te wszakże nie miałyby miejsca, gdyby chleb, po taksie policyjnej był sprzedawanym; ztąd korzyść dla konsumentów wynikła, jak wyżej nadmieniono rs. 18,192 kop. $66\frac{2}{4}$ wynosi.

b) Niedobór skutkiem przygotowania zakładu do sprzedaży, przez uporządkowanie lub odnowienie niektórych tegoż części rs. 5,231 kop. 35; niedobór ten prawdopodobnie odzyska się w szacunku za zakład.

c) Niedobór ze ścisłego ocenienia do sprzedaży zapasów remanentowych, aby szacunek ich nie nastręczył jakowych z nowonabywcą kwestij.

d) Niedobór na zapasach roku 1861, skutkiem zniżonych cen zboża w r. 1862 nastąpiony, rs. 9,348.

6. *Walcownia cynku w Londynie.*

Zaliczenia Banku na walcownią cynku w Londynie wynosiły z końcem roku 1861: w kapitale zakładowym rs. 51,265 kop. 26; w kapitale obrotowym rs. 93,711 kop. $79\frac{3}{4}$; w zapasach cynku rs. 39,851 kop. 71. Razem rsr. 184,828 kop. $76\frac{3}{4}$.

W ciągu roku fabrycznego $18^{61}/_{62}$, walcownia wyrobiła blachy cynkowej pudów 140,895.

W tymże roku, przewyżka dochodów nad wydatki uczyniła rs. 24,303 kop. $79\frac{2}{4}$.

A że prowizja obliczona za tenże czas wyniosła rs. 9,561 kop. $17\frac{3}{4}$, przeto walcownia przyniosła za rok $18^{61}/_{62}$ zysku rs. 14,742 kop. $61\frac{3}{4}$; z tego użyto na zapłacenie delcredere administracji rubli sr. 6,833 kop. $79\frac{2}{4}$. Pozostało zatem czystego zysku rubli sr. 7,908 kop. $82\frac{1}{4}$, który pozostał na zmniejszenie zaliczeń na walcownią. Oprócz tego użył Bank z własnych zysków sumę rubli sr. 11,000 na zmniejszenie kapitału zakładowego Walcowni.

Z końcem roku 1862 majątek Banku w walcowni londyńskiej wynosił: w kapitale zakładowym rs 40,265 kop. 26; w kapitale obrotowym rs. 59,227 kop. $06\frac{1}{4}$. Razem rs. 99,492 kop. $32\frac{1}{4}$.

TYTUŁ IX.

Własność Banku w nieruchomościach.

Oprócz nieruchomości wymienionych w poprzedzającym tytule, posiadał Bank z końcem roku 1862:

W nieruchomościach przy ulicy Elektoralnej i Rymarskiej zajętych na biura i zakłady techniczne rs. 85,580 kop. $69\frac{2}{4}$.

W placach nad Wisłą położonych rs. 117 kop. 14.

W placach przy ulicy Marszałkowskiej i w nowo na nich wzniesionej nieruchomości na składy rs. 195,919 kop. $15\frac{1}{4}$.

W magazynie zbożowym w Włocławku rs. 5,782 kop. $23\frac{1}{4}$.

W nieruchomościach w mieście Łodzi rs. 67,204 kop. 69.

W nieruchomościach w różnych okolicach kraju rs. 5,982 kop. $42\frac{2}{4}$. Razem rubli sr. 360,586 kop. $33\frac{3}{4}$.

Powiększenie się pozostałości z końcem roku 1862, w porównaniu z rokiem zeszłym o przeszło rs. 59,000, pochodzi prawie wyłącznie z wydatków poczynionych, w r. 1862, na dokończenie budowy magazynu, na placach położonych przy ulicy Marszałkowskiej.

Co do placów pozostałych od potrzeby, Bank ma widoki korzystnego ich sprzedania.

Na tem kończy się Stan Czynny Banku, który z końcem roku 1862, wynosił sumę rs. 36,893,471 kop. $99\frac{3}{4}$; przechodziemy teraz do Stanu Biernego, czyli do funduszów powierzonych Bankowi.

Stan Bierny.

TYTUŁ I.

Uposażenie Banku.

Uposażenie Banku nie uległo zmianie w r. 1862, i wynosiło, jak w roku poprzedzającym rs. 8,000,000.

Zyski z działań Banku osiągnięte w roku 1861 w sumie rs. 599,944 k. $39\frac{2}{4}$, na rzecz Skarbu Królestwa przelane zostały.

TYTUŁ II.

Bilety obiegowe.

W roku 1862 było w obiegu biletów bankowych, jak w roku poprzedzającym, za sumę rs. 10,000,000, to jest za sumę rs. 8,000,000 odpowiadającą wysokości uposażenia Banku, i za sumę rs. 2,000,000 z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 2 (14) Lipca 1845 roku, celem udzielenia pożyczek właścicielom dóbr ziemskich wypuszczonych, po złożeniu do depozytu Komisji umorzenia długu krajowego rs. 2,250,000 w obligach skarbowych 4%.

W ciągu roku 1862 wymieniono biletów zużytych za rs. 1,643,972, i te oddane zostały Komisji umorzenia długu krajowego do zniszczenia, a w miejsce ich przyjął Bank, w takiejże sumie nowe zdatne do obiegu.

TYTUŁ III.

Fundusze na umorzenie długu krajowego.

1. Obligacje udziałowe wylosowane.

Umorzenie tej pożyczki w roku 1854 ukończone zostało. Obecnie są tylko z niej fundusze z lat poprzednich pozostałe, z powodu niezgłoszenia się właścicieli wylosowanych obligacij po należność.

Fundusze te z końcem roku 1861 wynosiły na sztuk 409 rs. 33,345 k. 30.

W ciągu roku 1862 spłacono sztuk 16, rs., 1,342 k. 5.

Pozostało z końcem roku 1862 sztuk 393 rs. 32,021 k. 25.

2. *Obligi skarbowe* 5% *trzech serij.*

Obligi skarbowe pięcio-procentowe z trzech oddzielnych serij wypuszczonych w roku 1834, 1838 i 1841, powstałe z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 29 Lutego (12 Marca) 1844 roku, na obligi cztero-procentowe zamienione zostały.

Na zapłacenie reszty kuponów będących jeszcze w obiegu, od obligów skarbowych przed konwersją wylosowanych, i już spłaconych, pozostało z końcem roku 1861 rs. 1,627 k. 50, fundusz ten bez zmiany przechodzi na rok 1863, ponieważ nikt z posiadaczy kuponów, w ciągu r. 1862 nie zgłosił się po należność.

3. *Obligi skarbowe cztero-procentowe.*

Obligi skarbowe cztero-procentowe po rs. 500, 150 i 100, powstałe z mocy wyżej wspomnionego Ukazu z dnia 29 Lutego (12 Marca) 1844 r., losowane były, w roku 1862 stosownie do przepisów, w dniach 27 Lutego (10 Marca) i 29 Sierpnia (10 Września).

Z funduszu na umorzenie tych obligów, z końcem r. 1861 pozostałego rs. 146,631 k. 14 i z dostarczonego w roku 1862 przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu, stosownie do planu, w ilości rs. 1,260,000, razem rs. 1,406,631 k. 14, wypłacono w ciągu r. 1862 za obligi i kupony rs. 1,247,494 k. 41, pozostało z końcem r. 1862 funduszu rs. 159,136 k. 73.

4. *Obligacje cząstkowe.*

Obligacje cząstkowe po złp. 500 czyli rs. 75 z pożyczki 150-milionowej, losowane były w terminach prawem oznaczonych, mianowicie w d. 20 Kwietnia (2 Maja) i w d. 23 Października (4 Listopada) 1862 r.

Z końcem roku 1861 zostało funduszu na spłacenie w obiegu będących, mianowicie:

a) sztuk 106 obligacij premiowych rs. 13,117 k. 50.

b) sztuk 4,506 obligacij po rs. 105 rub. sr. 473,130.

c) sztuk 143 385 kuponów po rs. 1 k. 50 rs. 215,077 k. 50, razem rs. 701,325.

W ciągu roku 1862 przybyło funduszu:

a) na zapłacenie obligacij wylosowanych sztuk 7,683 po rs. 105 rs. 806,725.

b) na zapłacenie kuponów szt. 156,572 po rs. 1 k. 50 rs. 384,858, razem rs. 1,191,573. Było w ogóle funduszu rs. 1,892,898.

Z sumy tej:

A. Wypłacono posiadaczom zgłaszającym się:

a) *z Obligacjami,*

za sztuk 6,311 obligacij wylosowanych po rs. 105, rs. 662,654, lecz po strąceniu za sztuk 1,145 kuponów od obligacij wylosowanych odciętych i już poprzednio oddzielnie zapłaconych po rs. 1 k. 50, — rs. 1,717 k. 50, — rs. 660,937 k. 50.

b) *z kuponami,*

za sztuk 226,081 kuponów po rs. 1 k. 50, — rs. 339,121 k. 50, i za sztuk 1,145 kuponów powyższych niewłaściwie odciętych — rs. 1,717 kop. 50, — rs. 340,839, razem wypłacono rs. 1,001,776 k. 50.

B. Przeniesiono do funduszu na spłacenie Cert. lit. A i B, oraz kuponów:

a) za sztuk 39,262 kuponów od obligacij skonwertowanych, w depozycie komisji umorzenia leżących po rs. 1 k. 50, rs. 58,893, — rs. 179,013.

W ogóle wypłacono i przeniesiono do funduszu na spłacenie Certyfikatów lit. A i B, oraz kuponów rs. 1,180,789 k. 50.

Przeto pozostało z końcem roku 1862 funduszu na spłacenie w obiegu będących:

a) sztuk 106 obligacij premiowych — rs. 13,117 k. 50.

b) sztuk 4,734 obligacji po rs. 105, rs. 497,070.

c) sztuk 134,614 kuponów po rs. 1 k. 50, rs. 201,921; razem rs. 712,108 k. 50.

(dokończenie nastąpi).

Prace Statystyczne w Cesarstwie Rosyjskiem dokonane.

II.

Materjały do statystyki Rosji.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 104).

Zasługuje także na wzmiankę kilka dzieł do statystyki Rosji przez różne władze rządowe wydanych; podamy tu więc o nich wiadomość z dołączeniem niezbędnych uwag.

1) W roku 1860 wyszło na widok publiczny, staraniem ministerstwa spraw wewnętrznych ułożone dzieło, pod tytułem: „Osady miejskie w cesarstwie rosyjskiem". („Gorodskija posielenija w rossijskoj impierji"). W przedmowie do dzieła tego napisano: „Konieczność posiadania dokładnego spisu osad miejskich, szczególnie dała się uczuć od roku 1842, kiedy był utworzony, przy gospodarczym departamencie ministerstwa spraw wewnętrznych, osobny wydział, w którym skupione były wszystkie, odbywające się przed tem w różnych wydziałach i departamentach ministerstwa, sprawy dotyczące zarządu i gospodarstwa miejskiego. Już podczas pierwszych prac pod tym względem reorganizacji i urządzenia tego wydziału, dała się spostrzedz konieczność posiadania wiadomości o tem, jakie mianowicie miejsca w Rosji używają praw miejskiej ludności i przez jakie postanowienia określone były prawa miejskiego zarządu i gospodarstwa. W przeciągu lat kilku zebrany był bardzo znaczny zasób danych o tych przedmiotach i założona była podstawa do urządzenia zarządu i gospodarstwa miejskiego. Można powiedzieć, że tylko przy pomocy tych materjałów okazała się możność wprowadzenia dwóch nadzwyczaj ważnych środków w tym względzie, a mianowicie: zaprowadzenie we wszystkich bez wyjątku miastach dokładnych wykazów miejskich przychodów i wydatków, które stanowią zasadę każdego gospodarstwa racjonalnego i ułożenia dla Petersburga Ustawy zarządu gminowego, zatwierdzonej Najwyżej w roku 1846 (dnia 13 lutego v. s.), a która już stopniowo w innych miastach znalazła zastosowanie". W departamencie gospodarczym, w ciągu całego szeregu lat, zebrało się mnóstwo materjałów do tej ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego; lecz wszystkie te materjały jeszcze nie były zadawalniającemi, już to z powodu swej urywkowości, już to dla tego, iż nie ze wszystkich miejsc zebrane wiadomości, były jednakowo zupełne. Brak ten trzeba było dopełnić; jakoż departament użył w tym celu danych, jakie się w „Całym Zbiorze Praw" znajdują. Praca ta ukończoną została w roku 1854; wszystkie wiadomości zebrane w gubernjach, zostały sprawdzone i uzupełnione na miejscu przez rady miejskie, magistraty, rządy gubernjalne i komitety statystyczne. Ukończywszy wstępne prace, ministerstwo postanowiło przystąpić do wydania bogatych swych materjałów. Dzieło pod tytułem: „Osady miejskie w cesarstwie rosyjskiem" objąć powinno całą ludność miejską w tem państwie, ułożoną w porządku alfabetycznym. Przedstawia ono nie samo tylko wyliczenie miast, lecz zarazem dokładny zbiór wszystkich postanowień, wydanych do 1-go Stycznia 1860 roku, dotyczących administracyjnego znaczenia miast, ich zewnętrznej postaci, gospodarstwa, nareszcie praw, ciężarów i przywilejów obywatelom tychże nadanych, tudzież zarządu. Do niektórych osad miejskich dodane są krótkie zarysy historyczne tychże. „Osady miejskie w cesarstwie rosyjskiem", stanowić będą kilka tomów, do których stopniowo wejść mają opisy naprzód miast Rosji Europejskiej, Kaukazu i Syberji, a następnie Finlandji i Królestwa Polskiego, zupełnie się wyróżniających pod względem urządzenia od innych miast prowincij Rosji. Pierwszy tom tego obszernego wydania, obejmuje następne gubernje i prowincje: Archangielską, Astrachańską, Amurską, Bessarabską, Wileńską, Witebską, Włodzimierską, Wołogodzką, Wołyńską i Woroneżską. Kiedy ogromna praca ta ukończoną zostanie, natenczas można będzie zbadać, jakim sposobem pojęcie o mieście rozmaite przybierało postacie; jak z mocnego „ogrodzonego" miejsca, mającego pierwiastkowo samo znaczenie strategiczne, miasto stawało się środkowym punktem administracyjnym, i jak niektóre z miast, stawały się rzeczywistemi ogniskami działalności narodowej. Wtenczas przyjdzie w pomoc przyszłym badaczom statystyka ludności i przemysłu narodowego; przedstawi ona jasno działalność miast i stwierdzi faktami, jak daleko wyprzedziły one wsie, i które z nich rzeczywiście zasługują na tytuł, jaki obecnie noszą. Słowem, obszerna ta praca przez ministerstwo spraw wewnętrznych dokonana, wprowadzi zupełnie nowe światło do najciemniejszego statystyki rosyjskiej zakątku.

2) Mówiąc o działalności statystycznej władz rozmaitych w cesarstwie, niepodobna nie zwrócić uwagi na prace ministerstwa dóbr państwa. Wydało już ono nie mało bardzo ważnych materjałów do statystyki Rosji. Do takich pomiędzy innemi należy dzieło: „Badania o stanie rybołówstwa w Rosji" (Izśledowanija o sostojanji rybołowstwa w Rosji), którego tom drugi poświęcony rybołówstwu w morzu Kaspijskiem i rzekach doń wpadających, ukazał się w końcu 1860 roku. Obejmuje on rezultata wyprawy naukowej, która dokonywała swe badania z całą ścisłością naukową i z nadzwyczajną dokładnością, cechującą wszystkie prace znanego akademika v. Baera. Pod jego kierunkiem wyprawa ta, składała się z następnych osób: pp Schultza technika, Danilewskiego statystyka, Nikityna rysownika, Siemienowa, a następnie p. Weidemana, badaczy pod względem naturalno historycznym. Wyprawa ta trwała od roku 1853 do roku 1856, a pomimo wielu niesprzyjających okoliczności, np. wojny z azjatyckiemi plemionami, która przeszkodziła szczegółowemu zbadaniu wschodnich brzegów morza Kaspijskiego, a nadto nie zważając na ciężką słabość samego zwierzchnika wyprawy, wstrzymującą nieraz na czas długi jego gorliwe prace, uczeni badacze potrafili jednak wypełnić swe zadanie w najrozleglejszych rozmiarach. Oprócz Wołgi, zbadali oni całe prawie morze Kaspijskie, płynęli w górę Kurą, Terekiem, zwiedzili Embę, a p. Danilewski, który przez czas długi zajmował się poznaniem rybołówstwa na Uralu, dotarł aż de Orenburga. Podróżnicy udawali się nawet do Persji (zwiedzili Reszt), dla porównania tamtejszego rybołówstwa

z rosyjskiem. Lecz wyprawa ta niełatwo im przyszła; nabawili się tam silnej febry, która zmusiła ich odłożyć na pewien czas niezmordowane swe poszukiwania. Naturalno-historyczne prace dokonywały się jednocześnie ze statystycznemi; tych ostatnich z rzadką sumiennością i staraniem dopełnił p. Danilewski, który już oddawna zyskał dla siebie głośną sławę znawcy w rybołówstwie rosyjskiem podczas swych badań naukowych w bassenach Kaspijskich i na morzu Białem. W czasie ostatniej wyprawy przesiadywał on po kilka miesięcy w środkowych punktach kaspijskiego rybołówstwa, jako to: w Astrachaniu, Szemasze, Tyflisie i t. d., pracując nad zbadaniem tamtejszych archiwów. Wynikiem prac jego było mnóstwo wiadomości statystycznych, które przesłał do Towarzystwa jeograficznego w Petersburgu, jako delegowany od tegoż do pomienionej wyprawy. Prócz tego p. Schultz zebrał bogate dane statystyczne względem połowu ryb w Saratowie, Kazaniu, Niższym-Nowogrodzie i Moskwie. Na początku roku 1861, wyszedł tom III „Badań", w którym się znajduje „Opis uralskiego rybołówstwa", ułożony przez p. Danilewskiego. Podzielony jest on na trzy części: po krótkim wstępie, autor roztrząsa naprzód naturalne warunki Uralu i przylegającej doń części morza, następnie sposób życia, szczególnie zaś ikrzenie się ryb w wodach uralskich, a nareszcie same gospodarstwo rybne. Ten ostatni rozdział stanowi najważniejszą część sprawozdania p. Danilewskiego. Co się tycze właściwie statystyki uralskiego rybołówstwa, ta zamieszczoną zostanie w V-m tomie wydania obecnego.

3) Z czasowych instytucij szczególną dla statystyki krajowej ważność posiada Komisja do ulepszenia systemu podatków i opłat. Z powodu obszerności zadania i trudności rozwiązania tegoż, prace komisji tej posuwają się w ogóle dość zwolna. Przedewszystkiem Komisji wypadało zebrać w największym o ile można zakresie, wszystkie materjały, konieczne do wszechstronnego zbadania przedmiotu; nie tylko krajowe, lecz także zagraniczne, dotyczące systemów podatkowych w państwach zachodnich. Na skutek tego, Komisja na trzy rozpadła się działy: *pierwszy* — do rozpatrzenia ziemskich poborów („sborow") i stałych podatków skarbowych; *drugi* — do opłat („poszlin") i różnych poborów niestałych, i *trzeci* — do akcyzy od cukru, do podatku górniczego i poboru solnego. Rozdzieliwszy całą robotę pomiędzy swych członków, Komisja niebawem wzięła się do pracy. Obecnie ukończyła już i wydała następne dzieła: a) „Wiadomości o podatkach gruntowych w państwach zagranicznych", przez T. Ternera. b) „O regalji solnej i akcyzie od soli w główniejszych państwach Europy zachodniej", przez A. Hirsa. c) „Dzisiejszy byt mieszczan w gubernji Saratowskiej", przez J. Hana. Nadto, są ukończone, lecz jeszcze nie wydane prace: o podatku podusznym (z duszy) i poborze („sbor") ziemskim, o opłacie stęplowej, o akcyzie solnej i dobywaniu złota, tudzież o poborze gildyjnym.

4) Do poznania stanu dóbr udziałowych, oraz główniejszych zmian w urządzeniu tychże zaprowadzonych, posłużyć może „Sprawozdanie ministerstwa udziałów za rok 1859". Najważniejszem z ulepszeń w bycie włościan udziałowych (których liczba, podług „Sprawozdania" wynosiła 1,853,361 głów płci obojga), jest bez wątpienia, udzielone tymże pozwolenie swobodnego przechodzenia do innych wiejskich swobodnych stanów, bez żadnej opłaty; do miejskich zaś stanów, z opłatą nieznacznego wynagrodzenia, a mianowicie rs. 40 i rs. 15 od starszych członków rodziny i połowicznej sumy od innych członków. Zmiana ta jest nadzwyczaj ważną; przed tem bowiem każdy włościanin, życzący przejść do stanu kupieckiego, obowiązany był wnieść po 1,000 rs. od każdej duszy płci męzkiej (nie wyłączając nawet tych, co się po dokonanym spisie („rewizji") urodziły); pragnący zaś przejść do stanu mieszczańskiego, płacił po rs. 600. Jeszcze większą przedstawiało trudność, przejście do stanu włościan skarbowych („gosudarstwiennych krestjan"), gdyż takowe sposobem tylko wyjątkowym i nie inaczej, jak za najwyższem zezwoleniem było dozwolone. Życzących wyjść z pod zarządu dóbr udziałowych do innych stanów, zawsze było wiele; wstrzymywały ich tylko znaczne wydatki i trudności z przejściem takowem połączone. Okazuje się to ztąd, że na drugi rok po zniesieniu dawnych ograniczeń (t. j. w 1859 roku), liczba włościan udziałowych do innych stanów uwolnionych, wzrosła prawie we czwórnasób; liczba zaś włościan, którzy do stanu mieszczan przeszli, powiększyła się w dziesięćkroć. Z drugiej strony wzrosła też liczba włościan, z innych stanów do zarządu udziałowego zaliczonych, tak, że liczba osób, które w latach 1858 i 1859 weszły do zarządu udziałowego, w każdym z tych lat osobna, prawie się równa licznie osób, zaliczonych do tegoż w ciągu całego trzechlecia od roku 1855 do r. 1858.

(dalszy ciąg nastąpi).

TEATRA w WARSZAWIE.

Jutro we Czwartek, Wielki Teatr. —**Asmodea**.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby od rs. 1 kop. 59¼ do rs. 1 k. 62½, za garniec od kop. 52 do k. 53.

Liverpool, 8 *Czerwca*. Dziś sprzedano 4,000 wańtuchów bawełny; ceny takie same jak w zeszły piątek.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 9 Czerwca

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			84	73	84	23
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			15	2	15	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			114	50	114	25
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			86	25	85	75
dito 500 . .			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			74	50	74	—
Weksle.						
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	97	42½	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	97	35	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	148	5	—	—
Londyn . .	1 Ft. St	3 M.	6	56	—	—
Moskwa . .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	25
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	50
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	78	75	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	88	20	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. k. 76⅔
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 27⅚

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2582) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Józefa Deniszewicza wierzyciela sumy zł. 14,666 gr. 20 i złp. 23,420 gr. 19 w dziale IV. pod Nr. 5 i 8 na dobrach Goławinie z Ogu Płockiego scieśnienia w dziale III. pod Nr. 3 sum złp. 83,000 i złp. 3,526 gr. 15 pod Nr. 13 i 14 w dziale IV. na dobrach Dombruskuz Ogu Płockiego ubezpieczonych lokowanych

2. Marjana Tłuchowskiego współwłaściciela dóbr Bledzewo z przyległościami z Ogu Mławskiego.

3. Ludwika Bartłomieja 2ch imion Zboińskiego i Piotra Kłobukowskiego współwłaścicieli dóbr Gołyszewy lit. B. z Lipnowskiego, oraz tegoż Kłobukowskiego wierzyciela prawa Zastawu w dziale III. pod N. 1 i sumy 1,000 tynfów w dziale IV. pod Nr. 1 na tychże dobrach lokowanych.

4. Józefa Rzeszotarskiego wierzyciela sumy złp. 3,250 w dziale IV. pod Nr. 10 na dobrach Pniewo z Ogu Mławskiego ubezpieczonej.

Otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których termin na dzień 2 (14) Grudnia 1863 r. wyznaczony został, i w tym terminie strony interesowane do podpisanego w Kancelarji Ziemiańskiej zgłosić się i prawa swe udowodnić winni.

Płock dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1863 r.
Radca Dworu, Perzanowski.

(N. D. 1189) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego.*

Z powodu śmierci:

1. Kaspra Markiewicza właściciela połowy nieruchomości Nr. 5. w m. Warce.

2. Antoniego i Krystyny z Przybylskich Markiewiczów mał. współwłaścicieli drugiej połowy tejże nieruchomości.

3. Benedykta Przybylskiego wierzyciela sum:

a) Złp 6000 z procentem i kosztami, oraz złp. 1245 z procentem, na nieruchomości Nr. 5. w Warce, w Dziale IV. Wykazu hypotecznego pod Nr. 1 sposobem ostrzeżenia zabezpieczonych.

b) Sumy złp. 900 z procentem w Dziale IV. pod Nr. 4, wykazu hypotecznego tejże nieruchości intabulowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 9 (21) Sierpnia r. b. w Kancelarji Sądu Pokoju Okręgu Czerskiego pod prekluzją.

Grójec d. 17 Lutego (1 Marca) 1863 r.
Łącki, Pisarz.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2580) *Sąd Pokoju Okręgu Tarnogrodzkiego.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Domu drewnianego murowanego od frontu, z zabudowaniami drewnianemi z podwórzem przy ulicy Tarnogrodzkiej pod Nr. 21 policyjnym w mieście Biłgoraju Okręgu Tarnogrodzkim Gubernii Lubelskiej położonego.

Zawiadamia interesowanych, iż takowego regul) lacja nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 3 (15 Września r. b. w którym to terminie stawić się mają osobiście lub przez pełnomocników urzędownie umocowanych dla objaśnienia swych praw pod prekluzją z art. 154 i 160 prawa o hypotekach z r. 1818.

Ogłoszenie decyzji jaka zapadnie nąstąpi d. 12 (24) t. m. i r.

Biłgoraj d. 18 (30) Maja 1863 r.
Podsędek, Dąbrowski.

(N. D. 2528) *Sąd Pokoju Okręgu Włocławskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania przez Szymona Forduńskiego z Lubrańca wywołania do pierwiastkowej regulacji nieruchomości składającej się z domu drewnianego z zabudowaniami, i przystawki do tegoż domu, położonego w mieście Lubrańcu przy ulicy Brzeskiej pod Nr. 107 graniczącego po lewej stronie z nieruchomością Arona Lifokowskiego, po prawej z koszernią Synagogi, zawiadamia niniejszem interesentów, prawa do tej nieruchomości mieć mogących, iż regulacja takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 11 (23) Września r. b. Wzywa ich zatem aby w terminie tym z dowodami prawa ich usprawiedliwiającemi osobiście, lub przez pełnomocników specjalnych przed Pisarzem Sądu tutejszego pod prekluzją praw swych z art. 154 pr. o hyp. wynikające stawili się, niezgłaszający się właściciel ulegnie skutkom art. 148 i 150 t. p. ogłoszenie decyzji jaka zapadnie nastąpi na najbliższej sesji hypotecznej.

Brześć d. 22 Maja (3 Czerwca) 1863 r.
Podsędek, Makowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2586) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Z powodu niedojścia do skutku licytacji przedsiębranej celem sprzedaży wełny uratowanej po zdarzonym wypadku na kolei żelaznej Petersbursko-Warszawskiej, podaje do wiadomości, iż licytacja publiczna tejże wełny około 70 pudów w połowie w stanie dobrym w drugiej połowie w stanie uszkodzonym, odbędzie się o godzinie 11 rano w dniu 3 (15) Czerwca r. b. w gmachu Dyrekcji Ubezpieczeń przy ulicy Nowolipki pod Nr. 2324.

Warunki licytacyjne przez dopełniającego sprzedaż urzędnika odczytane zostaną.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1863 r.
Prezes Wierniewicz.
Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(N. D. 2337) *Naczelnik Powiatu Piotrkowskiego.*

Stosownie do odezwy Zarządu Poczt w Królestwie Polskiem z dnia 16 Maja r. b. Nr. 8659, Naczelnik Powiatu podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 (18) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana w mieście Piotrkowie w biurze Powiatu odbywać się będzie głośna in minus licytacja na entrepryzę reperacji domu Pocztowego w temże mieście od sumy anszlagowej rs. 145 kop. 83, każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien się zgłosić w terminie wyżej oznaczonym i złożyć vadium wyrownywające 1/10 części sumny licytacyjnej to jest r. 15 w gotowiznie, które nieutrzymującemu się przy licytacyi zaraz zwróconym będzie

Inne warunki tej Entrepryzy dotyczące i anszlag kosztów, każdodziennie wyjąwszy świąt w biurze Naczelnika Powiatu w godzinach służbowych przejrzane być mogą.

Piotrków d. 7 (19) Maja 1863 r.
Asesor Kolegjalny, Zamarajew.

(N. D. 2340) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego*

W dniu 13 (25) Czerwca r. b. o godzinie drugiej po południu, odbywać się będzie w Biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających, na budowę nowego murowanego kościoła parafjalnego w wsi Poczesny, od sumy anszlagowej, rs. 13477 kop. 25 przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części to jest r. s. 1347 kop, 72½ do jednej z kas Skarbowych lub miejskich, które wrazie nie utrzymania się przy licytacji, oderać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem, do wykonania robót około budowy nowego murowanego kościoła parafjlanego w wsi Poczesny, stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom, warunkami licytacyjnemi obiętym.

Vadium do tej entrepryzy złożyłem w kasie N w dowód czego kwit tejże dołączam, pisałem w N dnia N miesiąca N roku 1863, Imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania, napisać czytelnie-

Wieluń dnia 1 Maja 1863 r,
Szmidecki

(N. D. 2339) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 13 (25) Czerwca r. b. od godziny 10ej z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających na restauracją kościoła parafialnego w Przystajni, oraz muru otaczającego kościół, od sumy anszlagowej rs. 1651 kop. 95½. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części t. j. rs. 165 kop. 20 do jednej z kas Skarbowych lub miejskich, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót restauracji kościoła parafialnego w wsi Przystajni, oraz muru otaczającego kościół, stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej licytacji złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit tejże dołączam, pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1863, imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1863 r.
Szmidecki.

(N. D. 2338) *Naczelnik Powiatu Rawskiego*

Ogłaszona w pismach publicznych licytacja na entrepryzę budowy Kościoła we wsi Lipcach nieprzyszła do skutku, Naczelnik Powiatu przeto w powołaniu się do poprzedniego swego ogłoszenia z dnia 14 (26) Marca r. b. Nr. 3527 nowy do tej licytacji termin na dzień 10 (22) Czerwca r. b. na godzinę 11 z rana naznacza O czem podając do wiadomości powszechnej nadmienia że vadium do tej licytacji wymagalne jest w ilości rs. 429 kop. 35½, obszerniejsze zaś w tej mierze obwieszczenie, oraz Wzór do deklaracji zamieszczone są w numerach 14, 15, 16, Dziennika Gubernialnego, oraz w numerach 76, 81, 87, Dziennika Powszechnego a warunki licytacyjne każdocześnie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biurowych w biurze Powiatu Rawskiego.

Rawa dnia 4 (16) Maja 1863 r.
Smolechowski.

(N. D. 2429) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Ponieważ ogłoszona licytacja na entrepryzę budowy domu dla sług kościelnych we wsi Rzerzycy w powtórnym terminie do skutku nieprzyszła przeto Naczelnik Powiatu do licytacji tej trzeci termin na dzień 18 (30) Czerwca r. b. na godzinę 11 zrana naznacza, o czem zawiadamiając publiczność interesowaną, nadmienia że licytacja ta odbywać się będzie głośna in minus od sumy anszlagowej rs. 519 kop. 21 3/4 vadium wynosi rs. 51 kop. 92.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach służbowych w biurze Powiatu Rawskiego.

Rawa dnia 10 (22) Maja 1863 r.
Smolechowski,

(N. D. 2334) *Naczelnik Powiatu Gostyńskiego*

W skutku odezwy zarządu Poczt w Królestwie Polskim podaje do wiadomości, ze w m. Kutnie w Biórze Naczelnika Powiatu w dniu 10 (22) Czerwca r. b. o godzinie 11tej przed południem, odbywać się będzie in minus licytacja przez opieczętowanie deklaracji, na entrepryzę reperacji domu pocztowego, z zabudowaniami w mieście Kutnie od sumy anszlagoewj rs. 778 kop. 38. Każdy przystępujący do licytacji, winien przed godziną oznaczoną, złożyć na ręce Naczelnika Powiatu deklaracją opieczętowaną napisaną wedle wzoru poniżej zamieszczonego, o ile za mniejszą sumę tej entrepryzy podejmuje się, nadto złożyć także kwit kasy Powiatu Gostyńskiego lub innej Rządowej na wniesione vadium w kwocie rs. 78.

Wykaz kosztów i warunki przedlicytacyjne znajdują się w Biórze Naczelnika Powiatu, gdzie każdego dnia prócz święta przejrzane być mogą

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia z daty 4 (16) Maja r. b. Nr. 7825 składam niniejszą deklaracją, iż obowiązuje się podjąć entrepryzy reperacji domu pocztowego z zabudowaniami w m Kutnie: stosownie do anszlagu na ten cel sporządzonego za sumę rs. N wyraźnie rs. N poddając się obowiązkom w warunkach do licytacji objętych dobrze mi znanych.

Kwit Kasy N na złożone vadium dołączam, stałe moje zamieszkanie jest w N dnia N miesiąca N r. 1863, podpis (imie i nazwisko)

Kutno dnia 4 (16) Maja 1863 r.
J. Świecimski.

(N. D 2427) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Wskutek Reskryptu Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 9 (21) Marca b. r. N. 19773 i 4819 gruntującego się na Reskrypcie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z d. 27 Lutego (11 Marca) b. r. Nr. 1938/20254 podaję do powszechnej wiadomości że w d. 17 (29) Czerwca r. b. w biurze moim odbędzie się in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę odbudowania po pogorzeli Plebanii r. l. w Horodle od sumy anszlagowej rs. 1985 k. 25 pretendenci zatem mający chęć podjęcja się tej entrepryzy zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć deklarację opieczętowaną podług wzoru niżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 czysto wyraźnie i bez skrobania napisane z dołączeniem do nich kwitu Kasy skarbowej na złożone vadium w ilości rs. 198 kop. 52 1/2 który składający deklarację osobiście złożyć mogą, plan i anszlag oraz warunki licytacyjne każdego czasu wyjąwszy świąt są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji,

Wskutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 17 (29) Maja r. b. Nr. 6184 deklaruję się niniejszem dopełnić entrepryzę odbudowania po pogorzeli murowanej Plebanii r. l. w mieście Horodle za sumę rs. N wyraźnie N a to podług planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym KwitKasy N na złożone vadium w kwocie rs. 198 kop. 52 1/2 załączam (lub kwotę rs. 198 k. 52 1/2 na vadium gotowizną składam) które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N 1863 r.)

podpisać imie i nazwisko:)

Hrubieszów dnia 17 (29) Maja 1863 r.
Trzciński.

(N. D. 2567) *Naczelnik Powiatu Lubelskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w d. 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana w biurze Naczelnika Powiatu Lubelskiego w drugim termienie odbywać się będzie głośna in minus licytacja od sumy rs. 579 kop. 59 1/2 na sprawienie 447 sażeni barjer podłużnych na trakcie Iwangorodzkim. Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entrepryzy winien się zgłosić w dniu i miejscu wyżej oznaczonym po zaopatrzeniu się w vadium rs. 90 kosztorys i warunki licytacyjne każdego dnia wyjąwszy święta w biurze Powiatu w godzinach biurowych są do przejrzenia.

Lublin dnia 19 (31) Maja 1863 r.
Znatowicz.

(N. D. 2566) *Naczelnik Powiatu Płockiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 10 (22) Kwietnia r. b. Nr. 12330 514 opartego na rozporządzeniu Komisji Rządowej wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 18 Lutego (2 Marca) r. b. Nr. 6688 16431, podaję do publicznej wiadomosci, iż w biurze moim w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie in minus licytacja poczynając od sumy anszlagowej rs. 992 kop. 40 na entrepryzę reperacji kościoła, restauracji dzwonnicy, i ogrodzenie cmentarzy kościelnego i grzebalnego na probostwie w Królewie a to przez złożenie opieczętowanych deklaracji, wedle wzoru poniżej zamieszczonego pisać się winnych, które w dniu tym tylko do godziny 11 z rana przyjmowane będą, każdy zatem mający chęć podjęcia się rzeczonej entrepryzy obowiązany jest złożyć na vadium rs. 99 kop. 24 w gotowiźnie w którejkolwiek kasie i dołączyć kwit na dowód że takowe vadium w jej depozycie znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone zostanie.

Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biurze moim przejrzane być mogą.

Płock d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1863 r.
Naczelnik, Jundził

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Płockiego z dnia 23 Kwietnia (5 Maja) r. b. Nr. 7432, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w entrepryzę reperacją kościoła, restauracją dzwonnicy i ogrodzenie cmentarzy grzebalnego i kościelnego na probostwie w Królewie to za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych, zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 99 kop. 24 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie pocztą na mój koszt upraszam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. mca N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 2581) *Rada Szczególowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że na dniu 7 (19) Czerwca r. b. o godzinie 1ej z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego głośna in minus licytacja na dostawę drzewa dębowego, lub grabowego, od 200 do 300, sążni 3 łok. kub.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1863 r.
Z up. Prezydującego,
Członek Rady, L. N. Margulies.

(N. D. 2584) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Julji z Brajewiczów Jakóba Ankudowicz obywatela małżonki w asystencji tegoż męża czyniącej, z własnych kapitałów utrzymującej się, w Warszawie w Rynku Starego Miasta pod Nr. 68 mieszkającej, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego także w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 489 lit. B. u Jana Jędrzejewicza Adwokata obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 150 i rs. 1095. czyli ogólnej kwoty rs. 1245, z procentem od dnia 16 (28) Listopada 1860 r. liczyć się winnym, od Jana Kondrackiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3051 położonej, tamże mieszkającego, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 2 (14) Grudnia 1861 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 3051 w gminie Magistratu Miasta Warszawy w Obrębie Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III w Cyrkule IX Policji Wykonawczej i Administracyjnej na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana Kondrackiego należąca, w posiadaniu dochodów Magdaleny Jamiołkowskiej wdowy zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1 Dom drewniany parterowy o dwóch kominach murowanych gontami kryty.

2. Dom drewniany parterowy o trzech kominach murowanych gontami kryty.

3. Oficynka murowana parterowa o jednym kominie murowanym dachówką kryta.

4. Zabudowanie drewniane gontami kryte, mieszczące w sobie komórki.

5. Kloaka z desek deskami kryta.

6. Przystawka drewniana z desek.

7. Gołębnik drewniany z desek deskami kryty, mający stanowić własność Wawrzeńca Szelążek lokatora.

8. Parkan drewniany z desek w słupy.

9. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

10. Podwórze niebrukowane długie około łokci 20, szerokie około łokci 76.

11. Gruntu ornego z tyłu posesji około morgów dwie, czyli dziesiatyn miary rosyjskiej jedna.

Pomiędzy gruntem a łąką jest jeziorko czyli sadzawka do Wisły wpadająca wszerz zajętej posesji.

Narzędzi do gaszenia ognia do gruntu przywiązanych, nie ma żadnych, prócz dwóch drabin.

Lokatorów jest czternastu z imion i nazwisk oraz opłatę należności komornianej uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzejewicza Adwokata w Warszawie pod N. 489 lit. B. przy ulicy Długiej mieszkającego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą

Zajęcie w kopiach doręczone:

JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Julianowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 1337 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Stycznia 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 11 (23) Stycznia 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie w Wydz. I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 19 (31) Marca 1862 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W dniu 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 roku nastąpiło ostateczne przysądzenie za sumę rs. 4605 Patronowi Tomickiemu, który deklaracją w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 r. złożoną przyznał, że nieruchomość tę nabył dla Feliksa Rozenschilda kupca w Warszawie pod Nr. 640 mieszkającego, ponieważ Feliks Rozenschild warunków sprzedaży niedopełnił, jak o tem świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 16 (28) Kwietnia 1863 r. przekonywa, ogłasza się przeto niniejszem stosownie do art. 737, 738, 739 K. P. S., że sprzedaż nieruchomości Nr. 3051 na niebezpieczeństwo Feliksa Rozenschild nastąpi.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się w dniu 10 (22) Maja 1863 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3408 kop. 23 2/3 jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Vadium wynosi rs 900.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1863 r.
Zgórski.

Po odbyciu pierwszego ogłoszenia warunków sprzedaży w dniu 10 (22) Maja 1863 r. Trybunał Cywilny wyrokiem w tejże dacie wydanym termin do drugiego ogłoszenia tychże warunków i zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 28 Maja (9 Czerwca) 1863 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. wyznaczył.

Nadmienia się, że z powodu śmierci: Julii Ankudowicz, dalsze postępowanie sprzedaż nieruchomości Nr. 3051, odbywać się będzie na żądanie Adeli Ankudowicz panny pełnoletniej w Warszawie pod Nr. 65, oraz Jakóba Ankudowicza, obywatela w mieście Pyszynkowice, w Gubernii Witebskiej, Cesarstwie Rosyjskiem zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania u Jana Jędrzejewicza Adwokata pod Nr. 489 *b.* w Warszawie obrane mających, jako SSrów niegdy Julii Ankudowicz od których tenże Adwokat stawać będzie.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu drugiego ogłoszenia warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 3051 i zarazem przygotowawczego przysądzenia w dniu 28 Maja (9 Czerwca) 1863 r. toż przysądzenie za sumę rs. 3408 kop. 23 2/3 nastąpiło, i Trybunał wyrokiem tejże daty i termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 13 (25) Czerwca 1863 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I. wyznaczył.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1863 r.
Radca Dworu, Zgórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2390) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Paulinę z Bastjanów Bojarską, żonę Ludwika Stanisława Bojarskiego b. Wójta gminy Sowia Wola, a przedtem u Juljana Bagniewskiego w Łowiczu za gospodynię zostającą, aby się w Sądzie naszym, lub najbliższym swego zamieszkania stawiła i obecny pobyt swój wskazała, a to najdalej w ciągu dni 30tu po upływie bowiem tego czasu, listami gończemi ściganą będzie.

Warszawa d. 23 Maja 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2445) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Augusta Brandt młynarza, dawniej we wsi Kani, Powiecie Konińskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni 30tu w Sądzie tutejszym do ogłoszenia mu wyroku stawił, a to pod skutkami prawa.

Tyniec d. 3 (15) Maja 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 2449) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa Edmunda Gawlikowskiego, ostatnio we wsi Borze, gminie Bleszno, Okręgu Częstochowskim, stale zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30tu w Sądzie tutejszym dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko niemu uformowanej, stawił się, lub miejsce swego pobytu wskazał, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 15 (27) Maja 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 2485) *Sąd Policji Prostej Okręgu Rawskiego.*

W dniu 22 b. m w lesie do dóbr Woli Pękoszewskiej należącym, znaleziono zwłoki człowieka zmarłego płci męzkiej, ubranego w koszulę cienką płócienną z zakładami szerokiemi na piersiach, u której były na szyj i przy rękawach guziki białe z perłowej macicy, spodnie kortowe koloru piaskowego, i gatki białe płócienne, inna odzież przy nim nieznajdowała się, ciało uległo korrupcji i rysopis przeto niemógł być ściągnięty, ponieważ człowiek ten z nazwiska i pochodzenia przez śledztwo Sądowe wykrytym być niemógł, wzywa przeto każdego komuby imie nazwisko lub pochodzenie wiadomem było, aby o tem Sądowi tutejszemu doniósł.

Rawa d. 15 (27) Maja 1863 r.
Podsędek, Szczuka.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 2568) *Magistrat Miasta Krasnegostawu.*

Dwa kwity depozytowe Kasy Ekonomicznej miasta Krasnegostawu, jeden z d. 15 Lipca 1858 roku Nr. 26 6/110 na złożone vadium do dzierżawy Jatkowego na rs. 10; drugi na dokompletowanie kaucji z d. 30 Maja 1859 r. Nr. 79 11/147 na rs. 12 kop. 78, na imię Józefa Osuchowskiego wydane, niewiadomym sposobem zaginęły.

Krasnystaw d. 3 Czerwca 1863 r.

(N. D. 2564) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Kolektor tutejszy Loterji Folman w podaniu z dnia 5 Czerwca r. b donosi, że posyłka z losami zamiennemi na 5 klasę 101 Loterji, mianowicie: jedna ¼ losu Nr. 8952 przesłane pocztą graczowi A. Bryczkowskiemu w Parzenczewie i druga z 2/4 losu Nr. 9658 lit. *c. d.*, przez okazje Mejzlerowi w Płocku, w drodze zaginęły.

Urząd Loterji przeto, dla zabezpieczenia właściwych graczy, podaje o tem do powszechnej wiadomości, a zarazem ostrzega każdego, w czyjem powyższe losy znajdowałyby się posiadaniu, bądź w pojedynczych częściach, że żadnej korzyści z nich nie odniesie, gdyż w razie przypaść mogącej, na takowe wygranej w 5ej klasie 101 Loterji, taż wygrana tylko graczom w Kontroli Kolektorskiej zapisanym i posiadającym rzeczone losy z 4ej Klasy, wypłacone będzie.

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1863 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.